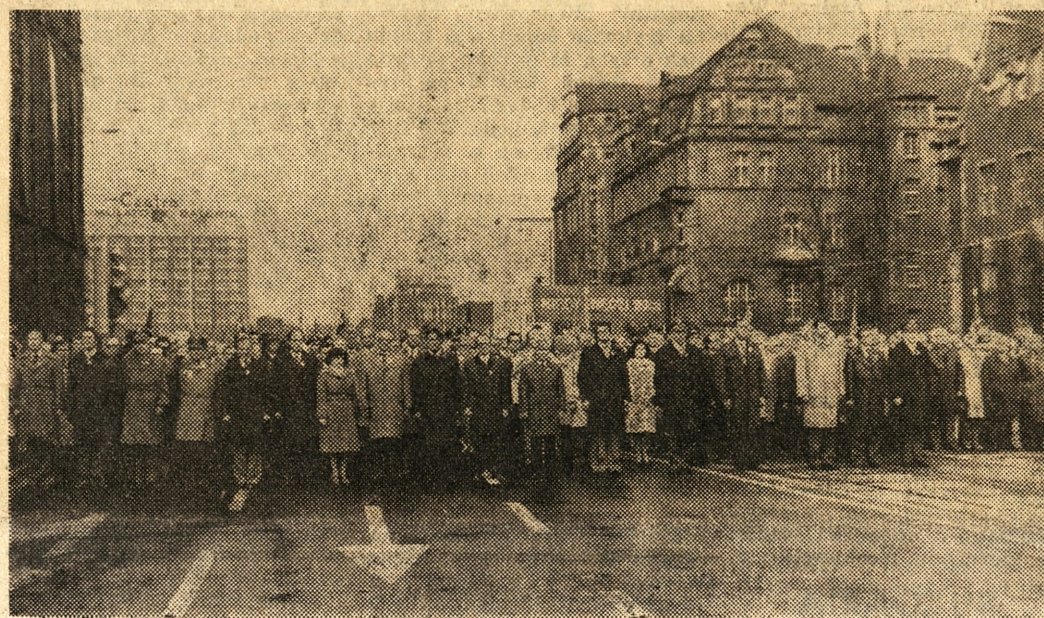


I-Majowe pochody manifestacją jedności Polaków i więzi narodu z partią

Obchody Święta Pracy w Wielkopolsce

Pierwszomajowe Święto obchodzili Wielkopolanie w poczuciu dobrze wypełnianych na co dzień obowiązków zawodowych i społecznych. W takiej też atmosferze przebiegały 1-majowe pochody, których głównym akcentem stała się manifestacja jedności społeczeństwa z partią, wyrażanie niezłomnej woli tworzenia lepszej przyszłości i życia w pokoju, zapewniającego ludziom sprawiedliwość i poczucie bezpieczeństwa.



Na zdjęciu: czoło pierwszomajowego pochodu w Poznaniu.

Fot. — R. Królik

KALISKIE

Mimo chłodnego poranka pierwszomajowego, mieszkańcy woj. kaliskiego licznie wyszli na trasę pochodu święta robotniczego. O godz. 10 na placu 1 Maja w Kaliszu uformowało się czoło manifestacji. Na trybunie miejsca zajęli: I sekretarz KW PZPR w Kaliszu Zbigniew Chodyła, wojewoda kaliski Zdzisław Drozd, I sekretarz KM PZPR w Kaliszu Lech Pawlak, członkowie egzekutyw KP i KM PZPR, kierownictwa stronnictw politycznych, weterani ruchu robotniczego, wybitni przodownicy pracy socjalistycznej.

Na czele pierwszomajowej manifestacji żałoga „Haftu”, wyróżniająca się ofiarnością w podejmowaniu czynu społecznego i produkcyjnego. Dalej robotnicy największego w mieście zakładu przemysłowego — WSK PZL, wśród nich 280 przodowników pracy socjalistycznej. Bardzo liczną grupę stanowili pracownicy trzeciej

go co do wielkości w kraju ośrodka przemysłu włókienniczego: żałogi „Runotexu”, „Wistilu”, „Polo”, „Kalpo”, „Kalskoru” i „Kalmetu”.

Niezwykle barwna była kolumna przedstawicieli stutysięcznej rzeszy młodzieży, zorganizowanej w ZSMP i ZHP. Ich udział w życiu społecznym i gospodarczym województwa akcentowany jest wartościowy mi czynami produkcyjnymi i użytecznymi oraz dobrą nauką.

W grupie zakładów przemysłu spożywczego — żałoga największego w kraju producenta koncentratów spożywczych „Winiary”, rolnicy i pracownicy przedsiębiorstw obsługi rolnictwa m. in. „Agromy”, która dostarcza rocznie części zamiennych i maszyn wartości 18 mld zł. Dalej budowlani z żałogą kaliskiego kombinatu na czele, która odda w tym roku 1500 mieszkań. Następnie kroczyli w pochodzie przedstawiciele urzędów i instytucji, organizacji społecznych, handlu i usług, kultury

i sztuki, służby zdrowia, a także m. in. 17 terenowych organizacji partyjnych z dzielnicy Kalisza.

Tego dnia w manifestacjach, pochodach i wiecach pierwszomajowych wzięli udział mieszkańcy wszystkich miast i gmin regionu. Place i ulice miast, wioski i osiedla woj. kaliskiego przybrały odświętny wygląd. (ewf)

KONIŃSKIE

Jak zawsze w pierwszomajowym pochodzie, w stolicy wielkopolskiego górnictwa, energetyki i aluminium dominowały akcenty czarnych górniczych mundurów, hutniczych kapeluszy i symbole elektrycznej błyskawicy. Wśród górniczej braci defilowali przed trybuną honorową przodownicy pracy m. in. Jan Zieliński, Ryszard Czerwczak, Ryszard Wojciechowski, Zenon Pokrant, Tadeusz Wojciechowski, Czesław Kurzawa, wete-

Dokończenie ze str. 3

W Warszawie i w kraju

Satysfakcja z wszechstronnego dorobku Ojczyzny i z jej pozycji w świecie, świadomość kontynuacji najszlachetniejszych tradycji patriotycznych i robotniczych, poczucie bezpieczeństwa, wynikające z przynależności do światowej wspólnoty sił socjalizmu, postępu i pokoju — to myśli i uczucia, które manifestowała cała Polska w pochodach pierwszomajowych.

35 pierwszomajowych dni w ludowej Polsce — to symbol 35 lat pracy ludzi dla ludzi. Pochwała tej pracy, rzetelnej i rozumnej, integrującej społeczeństwo wokół programu PZPR, pracy kształtującej człowieka i naród — była dominującym akcentem tegorocznego święta 1 Maja w naszym kraju.

Na ukwiecone ulice miast i wsi wyszli w świątecznym pochodzie przedstawiciele wszystkich generacji i wszystkich środowisk zawodowych i społecznych. W Polsce Ludowej 1 Maja stał się świętem powszechnym, narodowym.

Z szacunkiem i serdecznością pozdrawiano w tym dniu, otwierających manifestacje, weteranów ruchu robotniczego i weteranów pracy — ludzi, którym zawdzięczamy realność naszych perspektyw. Bez ich wczorajszej walki i poświęcenia, trudu i uporu, nie łatwo byłoby dzisiaj podejmować i urzeczywistniać wielkie zadania budownictwa socjalistycznego. Barwne zastępy dziewcząt i chłopców biorących mały udział w manifestacji 1-Majowej dowiodły raz jeszcze, że dzieło rozpoczęło przez ich dziadków i ojców

znajdzie godnych i wiernych sprawie kontynuatorów.

Naczelnym hasłem 1-Majowego święta były i są słowa Manifestu Komunistycznego: „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się”. W ten dzień

PRZEMÓWIENIE
I SEKRETARZA KC PZPR
— E. GIERKA
ZAMIESZCZAMY NA STR. 2.

proletariackiej solidarności ze wszystkich zakątków Polski przesyłano serdeczne pozdrowienia ludom walczącym o godność narodową i społeczną, o pokój i socjalizm. Gorąco pozdrawiano niezawodnych przyjaciół: narody ZSRR i innych krajów socjalistycznych.

Znacznie dłuższy niż zazwyczaj czas trwania pierwszomajowych manifestacji, liczebniejsze niż kiedykolwiek rzesze uczestników pochodów — zarówno w stolicy, jak i w innych ośrodkach kraju — stały się dobitnym wyrazem zespolenia społeczeństwa wokół programu partii; woli kontynuowania ambitnych planów dalszego rozwoju Ojczyzny, coraz skuteczniejszego i sprawniej-

szego, wspólnego rozwiązywania spraw trudnych.

Miejscem pierwszomajowej manifestacji mieszkańców stolicy była — jak zawsze — ul. Marszałkowska, przystrojona tysiącami czerwonych i białoczerwonych flag. Trybuna honorowa — przy Placu Defilad; w tle — na frontonie Pałacu Kultury i Nauki — biały orzeł.

Od ubiegłorocznego majowego święta w krajobrazie miasta zaszło wiele zmian. Rosną gmachy Biblioteki Narodowej i Krajowego Centrum Onkologii. Podpory mostowe nad Wisłą wytyczyły szlak przyszłej Trasy Toruńskiej. W przededniu majowego święta rozpalało piece hutnicze w Zakładach Kineskopów Kolorowych w Piasecznie. Dobiała końca budowa Ursusa II. Tu znajduje się 13 szkół wyższych; tu zlokalizowane są przodujące w kraju placówki kultury i nauki. W 160 wniesionych po wojnie osiedlach mieści się milion izb mieszkalnych.

Przed godz. 10 u zbiegu ulic Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej stanęły poczty sztandarowe centralnych i warszawskich władz partyjnych, stronnictw

Dokończenie na str. 2

Międzynarodowa solidarność ludzi pracy

ZSRR

W radosnym, optymistycznym nastroju przebiegała 1 — Majowa manifestacja w stolicy Kraju Rad. Przewodnim jej hasłem „Pokój, praca, maj”.

Plac Czerwony w świątecznej szacie. Na murze kremłowskim godła radzieckich republik związkowych i ZSRR. Po przeciwnej stronie wielki portret Lenina, Marksa i Engelsa. Olbrzymie plansze symbolizujące solidarność ludzi pracy. Łopocą na wietrze flagi republik związkowych i ZSRR. Na placu morze czerwonych sztandarów. Jedno z hasel gło-

si: „Niech żyje 1 Maja dzień międzynarodowej solidarności ludzi pracy w walce z imperiaлизmem, o pokój, demokrację i socjalizm”.

Na trybunie dla honorowych gości ustawionej wzdłuż Placu Czerwonego, weterani KPZR uczestnicy Rewolucji Październikowej, przodownicy pracy, przedstawiciele organizacji partyjnych i społecznych sił zbrojnych ZSRR, działacze kultury i nauki. Obecni są goście honorowi z licznych krajów świata, w tym również z Polski.

Owacyjnie witani przez zgromadzonych na Placu Czerwonym, na trybunie wchodzi przy

wódecy partii i państwa radzieckiego z sekretarzem generalnym KC KPZR, przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Leonidem Breżniewem na czele.

Godzina 10 czasu moskiewskiego. Rozlega się dźwięk kremłowskich kurantów. Plac Czerwony wypełniony barwnymi kolumnami młodzieży. Formują one napis „1 Maja”. Rozlega się hasło — „Niech żyje 1 Maja dzień międzynarodowej solidarności ludzi pracy”. Nad Placem Czerwonym unoszą się w powietrzu różno-kolorowe balony. Rozpoczęła

Dokończenie na str. 2

Rozpoczynają się XIX Kaliskie Spotkania Teatralne

Dzisiaj, 2 maja, rozpoczynają się XIX Kaliskie Spotkania Teatralne. Jak co roku, wiele czołowych teatrów polskich pokaże publiczności kaliskiej swe najlepsze spektakle. Jak co roku też zakłady pracy i instytucje Kalisza pa tronuja poszczególnym teatrom uczestniczącym w KST, nawiązując serdeczną, bliską więź z ludźmi sztuki.

Tegoroczne spotkania polaczone będą z sesją popularnonaukową poświęconą życiu i twórczości patrona kaliskiego

teatru, Wojciecha Bogusławskiego.

Spotkania wywołują żywe zainteresowanie nie tylko w samym Kaliszu, są ważnym wydarzeniem kulturalnym dla miłośników teatru.

XIX KST rozpoczną się dzisiaj spektaklem sztuki współczesnego pisarza jugosłowiańskiego Ivo Brešana „Przedstawienie Hamleta we wsi Głucha Dolna”. Sztukę tę w reżyserii Józefa Jasielskiego zaprezentują gospodarze artystów Teatru im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu (bran)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Projekt nacjonalizacji

Nowy rząd, jaki obejmie władzę w Ekwadorze 10 sierpnia br., po zwycięstwie w wyborach prezydenckich kandydata zrępowania sił ludowych J. Roldosa, zamierza nacjonalizować niektóre gałęzie gospodarki, jak przemysł naftowy, energetyczny, zbrojeniowy i hutniczy.

Nowe modele samochodów

W najbliższej pięcioletce (1981—1985) wszystkie marki produkowanych w ZSRR samochodów zostaną udoskonalone. Nowe modele cechować będzie wyższy komfort jazdy i większa oszczędność w zużyciu paliwa.

Spadek zatrudnienia

Jak wynika z danych opublikowanych przez Komisję zachodnio-

europejskiego Wspólnego Rynku (EWG) liczba osób pracujących w hutnictwie (robotników i innych kategorii pracowników) w krajach „dziewiątki” spadła z 785 000 w 1974 roku do 686 000 jesienią 1978 r., czyli o 11 proc.

Sondaże przedwyborcze

Na dwa dni przed zakończeniem brytyjskiej kampanii wyborczej teoretyczne szanse Partii Pracy wynosiły się z notowaniami konserwatystów. Jeden z sondaży opinii publicznej wykazał nawet przewagę laburzystów, których popiera obecnie o 0,7 proc. więcej wyborców niż ma zwolenników Partia Konserwatywna.

Ofensywa sandinistów

Oddziały zbrojne Frontu Wyzwolenia Narodowego im. Sandi-

no przystąpiły w przededniu 1 maja do nowej ofensywy przeciwko reżimowi A. Somozy w Nikaragui. Zajęły one kilka dzielnic, w drugim co do wielkości mieście kraju — Leon, utrzymując je przez wiele godzin.

Energetyka kubańska

Kuba będzie produkować pięć razy więcej energii elektrycznej, niż przed 20 laty kiedy zakończony zostanie program inwestycji na 1979 r. w tej dziedzinie. Produkcja energii elektrycznej w 1978 roku wyniosła 7 174 miliony kilo watogodzin a więc o 10,1 procent więcej niż w poprzednim roku i 3,7 razy więcej niż 20 lat temu. Obecnie ponad 70 proc. wszystkich domów kubańskich ma zapewnić dostawy energii elektrycznej.

W stolicy Czadu powstał rząd tymczasowy

Po rozłamie, jaki nastąpił w końcu ubiegłego roku w Narodowym Frontie Wyzwolenia Czadu (Frolinat), utworzono tzw. trzecią armię. Jej reprezentant — Mohamed Shawwa stanął obecnie na czele nowego tymczasowego rządu, jednostki narodowej Czadu, który utworzony został w stolicy kraju N'Djamenie.

Jak już informowaliśmy, w skład 29-osobowego gabinetu wchodzi przedstawiciele wszystkich głównych ugrupowań etniczno-wojskowych Czadu. PAP

Talentem, wiedzą i zaangażowaniem pomnażamy dorobek Polski

Przemówienie I sekretarza KC PZPR — E. Gierka

Towarzyski i Towarzysze!
Mieszkańcy Warszawy!
Rodacy!

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, naczelnych władz Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego, w imieniu Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu i najwyższych władz państwowych serdecznie witam Was w dniu międzynarodowego Święta Pracy.

Jak Polska długa i szeroka niosą się słowa międzynarodowocześnie, robotniczej pieśni jednoczącej wszystkich ludzi na całym świecie, którzy na swych sztandarach wypisali słowa: pokój, sprawiedliwość, postęp.

Przed 35 laty nasza Ojczyzna wkroczyła na socjalistyczną drogę rozwoju. Czas miniony potwierdził słuszność tego wyboru, zrodzonego z doświadczeń historycznych, z mądrości i walki polskiej klasy robotniczej, z dążeń polskich rewolucjonistów. Urzeczywistnił program Manifestu Lipcowego budując państwo ludowe, o którym marzyli i dla którego krew przelewały pokolenia Polaków.

Ofiarna praca milionów ludzi złożyła się na współczesny kształt polskiego domu. Dzięki niej Polska jest dziś krajem nowoczesnym, silnym, liczącym się w wielkiej rodzinie narodów, otoczonym powszechnym szacunkiem. Odsunęliśmy w głęboką niepamięć lata niewoli, poniewierki i głodu, wyzysku klasowego i masowego bezrobocia. Młoda generacja zna te dramatyczne koleje losu polskiego już tylko z podręczników i ojcowskich wspomnień. Mamy wszyscy powody do dumy z naszej Ojczyzny, do radości i satysfakcji ze wspólnych dokonań.

Ale dla narodu na dorobku, który przeszedł ciężką drogę dwóch wojen i budował życie od nowa, nie ma miejsca na zwalnianie kroku. Wiemy wszyscy jak wiele jeszcze przed nami do zrobienia. Logika rozwoju stawia nam porządku dnia wciąż nowe zadania, problemy i potrzeby społeczne. Wychodzimy im naprzeciw z wytrwałością i konsekwencją, z wiarą, że podołamy wymaganiom, jakie nieśie współczesność. Tę wiarę daje nam poczucie jedności Polaków złączonych wspólną myślą i wspólną pracą dla Ojczyzny.

W pierwszomajowy dzień głosimy pochwałę codziennego, ludzkiego trudu. Praca jest najwyższym dobrem człowieka, jest źródłem jego siły, dźwignią rozwoju, podstawą ogólnonarodowych planów i ambicji. Polska potrzebuje naszej wspólnej pracy — pracy rzetelnej, wydajnej, dobrze zorganizowanej. Tylko tą drogą spożytkujemy w pełni wielki potencjał gospodarczy, sięgniemy po nowe zwycięstwa socjalizmu.

Z najgłębszym szacunkiem zwracam się do bojowników za sprawę niepodległości i socjalizmu, do weteranów walki i pracy. Chylimy głowy przed Wami, drodzy towarzysze. Wasz patriotyczny i rewolucyjny czyn, Wasze poświęcenie w budowaniu podstaw ludowej Polski będą zawsze w pamięci naszego narodu najwyższą zasługą i wzorem postawy godnej Polaka.

Całym sercem pozdrawiam polską klasę robotniczą. Kieruję słowa pozdrowień do górników i hutników, do metalowców, chemików i budowlanych, do kolejarzy i transportowców, stoczniowców, marynarzy i portowców, do energetyków i włóknarzy, do pracowników przemysłu spożywczego i usług, do pracowników wszystkich dziedzin socjalistycznej gospodarki. W roku napiętych zadań, gdy wytrwale musimy odrabiać skutki zimowych opóźnień zwracam się do Was o zdwojony wysiłek. Polska liczy na Was!

Słone pozdrowienia rolnikom, pracownikom służb rolnych i państwowych gospodarstw rolnych. członkom spółdzielni produkcyjnych, wszystkim mieszkańcom pracowitej polskiej

wsii, ludziom rolniczego trudu. Tegoroczna wiosna nie szczędzi Wam kłopotów. Ludowa państwo przychodzić Wam będzie z wszelką możliwą pomocą.

Pozdrawiam inteligencję polską — inżynierów i techników, nauczycieli i naukowców, ekonomistów, lekarzy, twórców kultury i dziennikarzy, pracowników administracji państwowej. Pomnażajcie dorobek Polski swym talentem i wiedzą, twórczym zapałem i zaangażowaniem!

Ze słowami najwyższej wdzięczności zwracam się do kobiet polskich, do naszych matek i żon, których codzienna praca zawodowa i troskliwość o dom rodzinny zasługują na szczególny szacunek. Z całego serca dziękujemy Wam za to, co czynicie dla szczęścia Waszych dzieci i pomocy rodzin, dla dobra naszego narodu.

Młodzie! Polacy! Pozdrawiam Was gorąco. Jesteście naszą dumą i nadzieją. Niech Wasza młodość dobrze służy Ojczyźnie! Zdobywajcie wiedzę i kwalifikacje! Bądźcie godnymi następcami Waszych ojców i matek!

Serdeczne pozdrowienia kieruję do żołnierzy ludowego Wojska Polskiego, którzy stoją na straży pokoju i ojczystych granic. Swym poświęceniem, swoją ofiarnością wszędzie tam, gdzie potrzeba Waszej pomocy, zaskarbiliście sobie wdzięczność i szacunek w społeczeństwie.

Pozdrawiam funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa, wszystkich, którzy troszczą się o ład, porządek publiczny i ochronę majątku narodowego, o spokojną pracę i życie obywateli.

Zwracam się do Was, mieszkańcy stolicy. Warszawa jest symbolem historii — nieugiętości Polaków i trwałości Polski! Pozdrawiam gorąco jej mieszkańców. Niech nasza stolica pięknieje z każdym dniem! Niech świeci przykładem dobrej roboty. Niech promieniuje na kraj serdecznością, gościnnością i umiłowaniem Ojczyzny.

Drodzy Towarzysze!

Ze szczególną mocą w dniu 1 maja głosimy pochwałę pokoju. Wielu spośród nas, uczestników dzisiejszych manifestacji przeżyło czasy grozy, wojny i okupacji. Z tamtych wydarzeń wyciągnęliśmy historyczne wnioski. Socjalizm zapewnił Polsce pokój, sojusz i przyjaźń z narodami Związku Radzieckiego, wypróbowane na zwycięskim szlaku do Berlina dały nam gwarancję niepodległego bytu, spokojnego nieba nad Polską, przyniosły Polakom poczucie pewności i bezpieczeństwa.

Ze słowami serdecznych, braterskich pozdrowień zwracam się do ludzi pracy Kraju Rad, do komunistów leninowskiej partii, do jej Komitetu Centralnego. Życzymy narodom Związku Radzieckiego nowych, wspólnych sukcesów w budowie komunizmu.

Słomę serdeczne pozdrowienia naszym najbliższym przyjaciołom i sojusznikom, narodom wspólnoty państw socjalistycznych.

Gorąco pozdrawiamy narody, które wkroczyły na drogę niepodległego rozwoju i postępu, życząc im dalszych osiągnięć.

Kierujemy myśli i serdeczne uczucia ku wszystkim, którzy dziś na całym świecie jednoczą się w walce o postęp, o wolność, o sprawiedliwość społeczną, o socjalizm, o pokój i bezpieczeństwo ludzkości. W tej walce jesteśmy z Wami!

Drodzy Rodacy!

Chcemy wszyscy Polski silnej, nowoczesnej i zasobnej. Dla takiej Polski oddajmy wszystkie swe siły. Niech spełnią się pragnienia i cele naszego narodu.

Niech żyje Polska Rzeczpospolita Ludowa, wspólne dzieło serc i rąk milionów Polaków!

Niech umacnia się międzynarodowa solidarność klasy robotniczej!

Niech żyje pokój i socjalizm!

W Warszawie i w kraju

Dokończenie ze str. 1

politycznych, organizacji społecznych. Wraz z reprezentantami wszystkich środowisk społecznych i zawodowych stolicy na rozpoczęcie manifestacji oczekiwali przywódcy partii i państwa z I sekretarzem KC PZPR — Edwardem Gierkiem.

Przy wtórze dźwięków „Warszawianki” szeregi manifestujących ruszyli i wśród gromkich oklasków wszystkich zebranych zbliżyli się do trybuny honorowej.

Zajęli na niej miejsca: Edward Gierek, Henryk Jabłoński, Piotr Jaroszewicz. Obok nich — weteran ruchu robotniczego z Białegostoku — Teodor Sawicki i przodownica pracy z Zakładów Liniarskich w Żyrardowie — Zofia Ładyńska. Na trybunę weszli członkowie i zastępcy członków Biura Politycznego i członkowie Sekretariatu KC PZPR: Edward Babiuch, Mieczysław Jagielski, Wojciech Jaruzelski, Stanisław Kania, Józef Kępa, Stanisław Kowalczyk, Władysław Kruczek, Stefan Olszowski, Jan Szydłak, Józef Tejchma, Jerzy Łukaszewicz, Tadeusz Wrzaszczyk, Ryszard Frelek, Alojzy Karkoszka, Józef Pińkowski, Andrzej Werblan, Zdzisław Zandarowski, Zdzisław Kurowski, Zbigniew Zieliński.

Obecni byli: prezes NK ZSL — Stanisław Gucwa i przewodniczący CK SD — Tadeusz Witold Młynczak, zastępcy przewodniczącego Rady

Państwa, członkowie Prezydium Rządu, członkowie kierownictwa organizacji społecznych i młodzieżowych.

Na sąsiednich trybunach znaleźli się goście zagraniczni, którzy przybyli do Warszawy na pierwszomajowe obchody, a także członkowie korpusu dyplomatycznego.

Reprezentacyjna Orkiestra WP odegrała hymn państwowy. Następnie głos zabrał Edward Gierek. Za pośrednictwem radia i tv przemówienie tego wysłuchali mieszkańcy całej Polski.

Melodia „Międzynarodówki”, a potem honorowy salut 21 salw artyleryjskich. Ruszył pochód...

Stałym zwyczajem warszawską manifestację prowadzili weterani ruchu robotniczego, bojownicy o wyzwolenie narodu i społeczne — przedstawił wicel 55-tysięcznej rzeszy warszawskiego środowiska ZboWiD.

Pochód mieszkańców Warszawy rozpoczęła dzielnica rewalucyjnej tradycji — Wola. Wraz z warszawiakami przeszła tysięcosobowa grupa górników z kopalni Śląska i Zagłębia w paradnych mundurach. Delegacja górników z kopalni „Sosnowiec” złożyła na trybunie honorowej meldunek o tym, że w roku 35-lecia PRL załogi kopalni po raz pierwszy w historii polskiego górnictwa wydobędą 200 mln ton węgla. Razem z szeregiem robotniczej Woli szli w pochodzie liczni przedstawiciele miast i wsi woj. stołecznego.

Dalej — Praga Północ: kolumnę tej dzielnicy otworzyła załoga żerańskiej FSO. Transparenty niesione w kolumnach Pragi Południa i Żoliborza informowały o osiągnięciach poszczególnych fabryk: PZO uruchomiły produkcję sprzętu laserowego, zakłady teletransmisyjne uzyskały dzięki wynalazkom swych pracowników znaczną liczbę patentów. Za załogą Huty „Warszawa” przeszli w barwnym, rozświetlonym pochodzie pracownicy żoliborskich instytutów naukowych, nauczyciele, pielęgniarki, żołnierze. Dzielnica Ochota: jej wizytówką jest od niedawna Ursus. W kolumnie nie Mokotowa — największej dzielnicy stołecznej — liczna grupa ludzi filmu. Razem ze studentami SGGW-AR i SGPiS — wybitni uczeni z tych szkół.

Na końcu całej szerokością ul. Marszałkowskiej kroczyła w majowym pochodzie obywateli śródmieścia Warszawy — centrum życia naukowego i kulturalnego stolicy i kraju. Szli luminarze życia artystycznego, plastycy, ludzie pióra, wybitni uczeni.

Manifestację warszawską zamknęła kilkutysięczna kolumna sportowców i młodzieży ze wszystkich organizacji. Młodzież podawała kwiaty przywódcom partii i państwa. Zerwały się okrzyki na cześć Ojczyzny i partii, na cześć jej przywódcy Edwarda Gierka. Nad Placem Defilad długo rozbrzmiewało hasło: „Niech Ojczyzna nam zawierzy, siła Polski jest w młodzieży”. (PAP)

Międzynarodowa solidarność ludzi pracy

Dokończenie ze str. 1

się wielogodzinna manifestacja, w której uczestniczyli przedstawiciele 635 moskiewskich zakładów pracy, młodzież szkolna i akademicka, żołnierze garnizonu moskiewskiego.

BULGARIA

Podsumowując 35-letni dorobek socjalistycznej Bułgarii masy pracujące LRB powitały 1-Majowe święto nowymi sukcesami w budowie swej Ojczyzny. Obchody przebiegały pod znakiem zbliżającego się 130-lecia utworzenia pierwszego państwa bułgarskiego oraz głębiego przywiązania narodu do partii komunistycznej, idei socjalizmu i proletariackiego internacjonalizmu.

W wielkiej manifestacji społeczeństwa stolicy LRB uczestniczyli przywódcy partii i narodu z Todorom Żiwkowem, weterani i przodownicy pracy, młodzież. Hasła i transparenty głosiły niewzruszoną wolę życia w pokoju, pokojowego współistnienia, nieustępliwej walki z siłami, które pogłębiają się w świecie kapitalistycznym kryzys chcieliby wykończyć dla rozpętania nowej wojny. Raz jeszcze potępiono brutalną agresję Chin na Wietnam i wyrażono solidarność z bratnim narodem wietnamskim.

CSRS

Radosny przebieg miały manifestacje 1-Majowe w Czechosłowacji — w stolicach obu równoprawnych republik: Pradze i Bratysławie, robotniczej Ostrawie, mieście targów Brnie, centrum przemysłowym Pilźnie oraz we wszystkich innych miastach i wsiach całego kraju. 15-milionowy naród czechosłowacki świętował 1 Maja w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku, licząc nowych osiągnięć. Manifestacje przebiegały pod hasłem: „Jedność partii z narodem o dalsze sukcesy w budowie rozwinętego społeczeństwa socjalistycznego”.

Manifestacje mieszkańców Pragi poprzedziło krótkie przemówienie sekretarza generalnego KC KPCz, prezidenta CSRS, Gustava Husaka, który zbilansował osiągnięcia społeczeństwa kraju w realizacji uchwał XV Zjazdu partii.

NRD

Wraz z 9 uderzeniem zegara na wieży ratusza, na odświętnie przybranych Alejach

Karola Marksa w Berlinie rozpoczęła się wielka manifestacja 1-Majowa społeczeństwa stolicy NRD. Przebiegała ona pod hasłem 30-letnich osiągnięć mas pracujących NRD w walce o pokój i socjalizm pod przewodnictwem kierownictwa SED.

Na trybunie honorowej zasiadli przywódcy partii i państwowi NRD z Erichem Honeckerem na czele. Przemówienie wygłosił członek Biura Politycznego KC SED, przewodniczący FDGB, Harry Tisch.

WĘGRY

Miejscem tradycyjnej manifestacji pierwszomajowej w Budapeszcie był udekorowany portretami Marksa, Engelsa i Lenina, flagami narodowymi oraz czerwonymi robotniczymi sztandarami olbrzymi plac defilad położony w pobliżu centrum miasta.

Przed trybuną honorową, na której zajęli miejsca przywódcy partii i rządu WRL z Janosem Kadarem, Palem Losoncziem i Gyorgym Lazarem, przemarszerowały delegacje wszystkich 11 dzielnic stolicy, przedstawiciele zakładów przemysłowych, pracownicy instytucji państwowych, młodzież szkolna, żołnierze. (PAP)

KRONIKA DNIA

ELIMINACJE CENTRALNE „KOŁOBRZEG—79”

W dniach od 27 do 29 kwietnia Ostrów był siedzibą eliminacji centralnych do Festiwalu Piosenki Żołnierskiej „Kołobrzeg-79”, w których wzięło udział 31 solistów i zespołów. Reprezentowali oni województwa: gorzowskie, kaliskie, koszalińskie, legnickie, leszczyńskie, sieradzkie, śląskie, szczecińskie, wrocławskie, zielonogórskie. Jury zakwalifikowało do FPZ następujących wykonawców: Michała Łosyka, Tadeusza Rysmana, Janinę Smolę, Marka Sobczyka, Bożenę Stolarczyk, Teresę Stolkę, zespół wokalny „Dąbtony” oraz kwartet męski z Ostrowa. (ewi)

ŻOŁNIERSKI CZYN NA 35-LECIE PRL

Na budowanym przez żołnierzy ludowego Wojska Polskiego 22-kilometrowym odcinku linii hutniczo-siarkowej, w rejonie wycieczki. Pierwsi podjęli ją operatorzy maszyn inżynierskich: spycharek, koparek i zgarniarków. Łącznie specjaliści wojskowi musieli „przemieścić” około 1,6 mln metrów sześciennych gruntu i wybudować 21 obiektów inżynierskich. Przewidywana wartość prac wykonanych przez wojsko wyniesie 144 mln zł. (PAP)

E. Jankowski wicewojewodą leszczyńskim

Prezes Rady Ministrów decyzją z dnia 24 kwietnia br. powołał Edmunda Jankowskiego. dotychczasowego prezydenta miasta Leszna na stanowisko wicewojewody leszczyńskiego.

Edmund Jankowski urodził się 18. 7. 1926 r. w Lesznie w rodzinie robotniczej. Pracę w organach administracji państwowej rozpoczął w 1949 r. Jest magistrat prawa. Członek PZPR. (Jz)

Stanowisko Rady Bezpieczeństwa ONZ

Wybory w Rodezji — nieważne

Rada Bezpieczeństwa ONZ potwierdziła swoje wcześniejsze stanowisko w sprawie tzw. wyborów rodezyjskich, zorganizowanych przez nielegalny reżim Iana Smitha. W przyjętej rezolucji stwierdziła, że „wybory” te są nieważne i wezwwała państwa członkowskie ONZ do nieuznawania żadnego z organów, jakie mogłyby zostać wyłonione w drodze tej oszukańczej procedury.

Celem tego rodzaju manipulacji politycznych przeprowadzanych pod terrorem stanu

wyjątkowego — głosi dokument Rady Bezpieczeństwa — jest przedłużenie rasistowskich rządów mniejszościowych w Rodezji i odsunięcie terminu prawdziwej niepodległości Zimbabwe.

Rezolucja została przyjęta 12 głosami, przy wstrzymaniu się Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji. Samo posiedzenie Rady zostało, zwołane z inicjatywy 49 państw afrykańskich, — projekt rezolucji zgłosiło 7 państw nie zaangażowanych. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie umiarkowane i duże, okresami opady deszczu.

Temperatura minimalna od plus 1 do plus 3 stopni, maksymalna od plus 8 do plus 10 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane.

Wczoraj o godzinie 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu plus 9 stopni, w Kaliszu plus 9 stopni, w Koninie plus 9 stopni, w Lesznie plus 10 stopni, w Pile plus 8 stopni; ciśnienie 747,5 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz

Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa,

Zbigniew Sek,

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczel-

nego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele

do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia)

poprzedzającego okres prenumeraty (na miesiąc

26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028

L-14

Obchody Święta Pracy w Wielkopolsce

Dokończenie ze str. 1

rani górniczej roboty — Czesław Sypniewski i Stefan Jaworski. Hutnicy konińscy mimo ogromnych trudności energetycznych informowali, że zadania roku ubiegłego wykonał, podobnie jak dokłada ją wszelkich starań, by je zrealizować w pełni w roku bieżącym.

Tradycyjnemu najlepszy zakład — Konińskie Zakłady Naprawcze wchodzi w tym roku w pełną produkcję konstrukcji stalowych dla Belchowa w nowej wytwórni konstrukcji stalowych. Aż o 25 proc. wzrastają w tym roku zadania produkcyjne w tym zakładzie. Wśród uczestników pochodu przodownicy pracy KZN: Stanisław Gościński, Marian Kędziora, Bolesław Majewski, Walenty Krakowski, Roman Buselt, Józef Michałak.

Energetycy Zespołu Elektrowni „Pątnów — Adamów — Konin” wytwarzają 46 proc. energii krajowej na węglu brunatnym. W ciężkich warunkach tegorocznej zimy zapewni konińskim zakładom pracy i mieszkańcom województwa niezbędną energię.

W pochodzie defilowali budowlani z Przedsiębiorstwa Budowy Elektrowni i Przemysłu „Energoblok”, Kombinatoru Budowlanego im. Rewolucji Październikowej, Przedsiębior



Na zdjęciu: tysiące osób uczestniczyły w pochodzie w Kaliszu. Fot. — Z. Ceglarek

krajowi dodatkową produkcję wartości 28,5 mln zł, miasta i wsie wzbogaciły się o wiele obiektów użyteczności publicznej oraz zyskały na urodzie. (tt)

PILSKIE

Wielkim świętem, manifestacją jedności wszystkich ludzi pracy — mimo nie najlepszej pogody — był barwny, wielotysięczny pochód 1-Majowy w Pile. Czołówkę pochodu otwierały dwie olbrzymie flagi: białoczerwona i czerwona. Za nimi poczty sztandarowe, m. in. Komitetu Wojewódzkiego PZPR oraz sztandary historyczne. Na czele pochodu szli członkowie Wojewódzkiego Komitetu Obchodów Święta Klasy Robotniczej, z jego przewodniczącym — I sekretarzem KW PZPR Alfredem Kowalskim, aktywny polityczny regionu, administrator województwa pilskim Andrzejem Sliwińskim, przodownicy pracy socjalistycznej, weterani ruchu robotniczego, kombatan. Wśród tych ostatnich także powstańcy wielkopolscy, uczestnicy walk o Wał Pomorski, byli żołnierze 1 i 2 Armii Wojska Polskiego. Obecny był także wicekonsul Konsulatu Generalnego ZSRR w Szczecinie — Witold Korolich oraz delegacja Północnej Grupy Wojsk Radzieckich. Czołówka zajęła miejsca na trybunie honorowej przy pl. Zwycięstwa, ustawionej na tle ogromnego białego orla.

W pochodzie pierwsi manifestowali pilscy kolejarze, wśród nich załoga Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego im. 1 Armii Wojska Polskiego, największego skupiska klasy robotniczej w regionie nadnoteckim. W pierwszych szeregach przodownicy pracy, pionierzy odbudowy z gruzów zniszczonej w czasie wojny Pili. Od 1945 roku naprawiali oni wiele parowozów, obecnie specjalizują się na coraz większą skalę w naprawach lokomotyw spalinowych.

Spórą grupę tworzyli pracownicy leśnictwa i przemysłu drzewnego oraz transportu leś

niowej, Kombinatoru Budownictwa Komunalnego i „Budopolu” — wykonującego m. in. nowy szpital wojewódzki.

Za nimi kilkudziesięciu rzesza pracowników zakładów przemysłowych grodu Staszica, z załogą Zakładów Sprzętu Oświetleniowego „Polam” na czele. To największy w kraju producent żarówek, opraw oświetleniowych, maszyn i urządzeń do ich produkcji. Ich wyroby znane są na ponad 50 rynkach świata. Posiadają wysoka jakość. Dalej przodują w kraju załoga Przedsiębiorstwa Przemysłu Ziemiaczanego.

W tej kolumnie także kolektywy „Powogazu”, „Izolacji” i jak zwykle górniczy-naftowy z największego w kraju Przedsiębiorstwa Poszukiwań Nafty i Gazu. Barwne górnice pióropusze i parady mundury stroją tych, którzy poszukują skarbow ziemi.

W 1-Majowym pochodzie ulicami Pili przeszli także transportowcy, łącznościowcy, handlowcy, pracownicy administracji i służby zdrowia.

Tradycyjnemu pochód zamykała kolumna i radosna kolumna młodzieży, przedstawiciele 38 000 rzeszy Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, 45 000 pilskich harcerzy, pokolenia przyszłości, spadkobiercy bogatych tradycji i osiągniętych swych ojców, którzy w ciągu 35 lat ludowej Ojczyzny doprowadzili ją do rozkwitu. (włs)

POZNAŃSKIE

Wielką manifestacją jedności wszystkich ludzi pracy stał się pierwszomajowy pochód, który wczoraj przeszedł ulicą Czerwonej Armii w Poznaniu. Wzięło w niego udział około 150 000 poznańców. Szczególnie wiele zobaczyć można było młodzieży. Zjawili się też całe rodziny, by dać wyraz swojej dumie z osiągniętego wspólnie dorobku, potwierdzić wolę tworzenia jeszcze lepszej przyszłości. Do wiodły tego liczne hasła wyróżniające się nad tłumami zebranych. Byli wśród nich także liczni reprezentanci wojska i milicji.

Godzina 9.50 — rusza pierwszomajowy pochód. Poprowadza go Reprezentacyjna Orkiestra Wojsk Lotniczych, Czołówka pochodu zatrzymuje się przed trybuną honorową naprzeciw pomnika Adama Mickiewicza. Wszyscy z uwagą słuchają przemówienia radiowego I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka podczas manifestacji w Warszawie. Wśród oklasków — na trybunie zajmują następnie miejsca członkowie Honorowego Komitetu Obchodów Święta Pracy, gospodarze województwa z I sekretarzem KW PZPR — Jerzym Zasadą, przedstawiciele stronnictw politycznych, posła

Na zdjęciu: przed trybuną honorową w Lesznie. Fot. — J. Cienki



nego. Lasy to bogactwo Ziemi Pilskiej. Blisko 40 procent powierzchni województwa pokrywa lasy, które dostarczają surowca gospodarce narodowej. Tylko w ubiegłym roku pozyskano w pilskim 900 000 metrów sześciennych drewna, załesiono obszar ponad 3200 ha.

Z kolei przed trybuną przeszli budowlani. Załoga największego przedsiębiorstwa — Kombinatoru Budowlanego zbuduje w br. 1600 nowych mieszkań. W kilkusetosobowej kolumnie budowlanych manifestowali także pracownicy Wojewódzkiej Spółdzielni Remontowo-Budowlanej, Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 2, Rejonu Budowlanego w Pile, załoga Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkani-

Na jej czele przedstawiciele 11-tysięcznej załogi poznańskiego Węzła PKP. Mają wiele powodów do satysfakcji — przez kraczane zadania przewoźne, usprawnianie obsługi ruchu pasażerskiego. Obok maszerują „cegielniczy”. Wśród szturmówek, kwiatów, plastikowych dekoracji. Na jednym z transparentów napis: „Niech co polskie, znaczy doskonale”. Hasło to załoga stara się zamieniać w czyn, czego dowodem coraz wyższa jakość lokomotyw, silników i obrabiarzek ze znakiem HCP; przybywa eksportowych zamówień. Krocza ludzie dobrej roboty, wybitni przodownicy pracy socjalistycznej — przez megafony co chwila padają ich nazwiska.

Do trybuny zbliżają się przedstawiciele Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego, kontynuujących robotnicze tradycje Wildy; ta kolumna również ma powody do dumy — ZNTK zwyciężyły w ubiegłorocznym współzawodnictwie krajowym. W poczuć dobrze wypełnionych obowiązków maszerują pracownicy poznańskiej Państwowej Komunikacji Samochodowej. Dalej „Zremb” i załogi kolejnych fabryk „Cegielskiego”. Kolumnę Wildy zamykają studenci i pracownicy nauki — Politechniki Poznańskiej, kształcącej rocznie w różnych formach ponad 10 000 inżynierów, oraz Akademii Wychowania Fizycznego — najstarszej w kraju i trzeciej w Europie uczelni tego typu.

Rozpoczyna się przemarsz najbardziej uprzemysłowionej dzielnicy Poznania — Nowego Miasta. Nad pierwszymi szeregami hasła o poparciu dla polityki partii i rządu. Najpierw idzie w większości kobieca załoga „Lechii”, po niej — „Stomilu”, kolebki polskiego oporniarstwa. Zwartym szykiem maszerują przedstawiciele kolejnych, dużych zakładów — „Centry”, Fabryki Samochodów Rolniczych, Poznańskiej Fabryki Maszyn Zniwanych, Poznańskiej Fabryki Łożysk Toczących, „Pometu” i kilkudziesięciu innych.

Dziesiątki hasel i transparentów. Na jednym z nich napis: „Zjednoczeni we Froncie Jedności Narodu budujemy Polskę naszych pragnień i ambicji”. Rozpoczyna swój pierwszomajowy pochód Stare Miasto. Nad kolumną unosi się białoczerwone balony i szubują wysoko w niebo. Idą załogi przedsiębiorstw budowlanych — „dwójki” i kombinator „Centrum”, budowniczy Rataj i Winograd. W wielu dloniach hasła i transparenty, wyrażające solidarność ze wszystkim siłami postępu na rzecz pełnej realizacji podstawowego prawa człowieka — prawa do życia i pracy w pokoju.

Pojawia się wielki emblemat: „Nauka”. To maszerują studenci i pracownicy Uniwersytetu im. A. Mickiewicza — uczelni, która wykształciła w okresie Polski Ludowej bez mała 45 000 absolwentów. Za nimi idą przedstawiciele Akademii Medycznej, defilują pracownicy nauki i słuchacze Akademii Ekonomicznej, Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych i Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej.

Rozpoczyna też przemarsz Grunwald. To najbliżniej zamieszkała dzielnica Poznania, licząca około 150 000 poznańców. I znów — sztandary, różnokolorowe proporce, barwne wstążki, kwiaty. Tradycyjnym

zwyczajem wielu maszerujących w pochodzie poznańców wybrało się na całymi rodzinami. Bo to rzeczywiście święto rodzinne — krocza przedstawiciele kilku pokoleń, babcie obok wnuków.

Po drugiej stronie ulicy w niekończącej się barwnej kolumnie maszerują przedstawiciele kolejnych zakładów Starego Miasta. Wśród szturmówek transparenty z meldunkami załóg o zobowiązaniach z okazji 35-lecia PRL. Nad grupą „Transbudu” napis z deklaracją 21 milionów złotych dodatkowej produkcji. Do trybuny podchodzą kolejni przedstawiciele zakładów z kwiatami i meldunkami o podjętych czynach.

W kolumnie pracowników poznańskiej kultury liczne zespoły sławiące imię miasta w świecie. Za nimi idą przedstawiciele instytucji i administracji.

A oto dzielnica Jeżyce, kojarząca się przede wszystkim z przemysłem. Znaną są w świecie wyroby poznańskie „Wiepofamy” i „Modeny”, zagraniczne rynki zdobywa „Wiefamel”. Maszerują przedstawiciele Dykcji Okręgowej Dróg Publicznych, która w ubiegłorocznym współzawodnictwie kra-

Na zdjęciu: pierwszomajowy pochód przed trybuną honorową w Pile. Fot. — Wiernicki



Na zdjęciu: załoga zakładów „Polonex” podczas pochodu w Koninie. Fot. — T. Lejczak

stwa Budownictwa Rolniczego, „Elektrobudowy”, „Elektromontażu” — Północ. Barwnie prezentowały się grupy pracowników zakładów i spółdzielni rolniczych, transportu, łączności, handlu i usług.

Jak zawsze w Koninie domiowała młodzież szkół podstawowych i ponadpodstawowych, młodzież zrzeszona w Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej i Związku Harcerstwa Polskiego. Barwne korowody zespołów artystycznych szkolnych i Wojewódzkiego Domu Kultury. W Koninie — miejsce — symbol przemian, które dokonywały się w 35-lecie Polski Ludowej, manifestowano więc klasy robotniczej z programem partii W konińskim pochodzie uczestniczyło ponad 40 000 osób, ponad 10 000 stanęło wzdłuż trasy pochodu.

Pochody i wiece odbywały się także w Kole, Turku i Słupcy oraz w innych miastach i siedzibach gmin. Łącznie w województwie w majowych obchodach uczestniczyło ponad 140 000 mieszkańców.

Wczoraj w godzinach rannych członkowie wojewódzkiej władzy partyjnych i administracyjnych odwiedzili na stanowiskach racy załogi zakładów pracujących w ruchu ciągłym. U górników odkrył „Pątnów” przebywał I sekretarz KW PZPR Tadeusz Grabski. Sekretarze: Lech Ciupa u górników i energetyków kopalni i elektrowni „Adamów”, Zofia Zamojka u pracowników kolskiego „Korundu”, Józef Słomczyński — u hutników Huty Aluminium „Konin”, Idzi Szkudlarek u mleczarzy, Jerzy Bartkowiak u konińskich transportowców z PKS, Henryk Kaźmierczak wojewodą konińskim, u załogi Elektrowni „Konin” a Ireneusz Maczka wicewojewodą konińskim, u konińskich kolejarzy. (rys)

LESZCZYŃSKIE

Pochody i manifestacje 1-majowe w województwie leszczyńskim we wszystkich miastach i siedzibach gmin rozpoczęły się po wysłuchaniu radiowego przemówienia Edwarda Gierka o godz. 10. W pierwszych szeregach pochodów kro-

przodownicy pracy socjalistycznej, członkowie Komitetu Honorowego Obchodów 1 Maja oraz honorowi goście leszczyńskiej manifestacji zajęli miejsca na trybunie na przeciw ratusza — wśród nich I sekretarz KW PZPR w Lesznie — Stanisław Kulesza, wojewoda leszczyński — Stanisław Radosz oraz konsul Konsulatu ZSRR w Poznaniu, Genadij Podlipniak.

Przez rynek leszczyński przeddefilowały załogi wszystkich zakładów pracy i instytucji miasta, harcerze, młodzież szkolna i pracująca, zrzeszona w Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej, żołnierze Wojska Polskiego. Reprezentacje wielu przedsiębiorstw Leszna z dumą niosły sztandary lub proporce świadczące o ich wzorowej pracy i przodownictwie w wykonywaniu zadań produkcyjnych w swoich zjednoczeniach i resortach. Przeszło godzinę trwający pochód zakończyły niezwykle barwne kolumny dzieci i młodzieży ze szkół leszczyńskich.

Świąteczne pochody przebiegały też ulicami Kościelna, Górną, Gostynia, Rawicza i Wschowy, a także Bojanowa, Borku, Kobylna, Krobi, Krzemienia, Krzywina, Piasków, Ponieca, Osiecznej, Miejskiej Górki, Smigla, Szlichtyngowej, Wasosza, Włoszakowice.

W Gostyniu szczególnym akcentem 1-Majowej manifestacji była wiadomość o rozpoczęciu w przeddzień robotniczego święta próbną produkcję w nowo zbudowanej kondensowni i proskowni mleka.

Kapryśna pogoda nie sprawiła manifestantom w Lesznie skiem zawodu — podczas przedpołudniowych pochodów nie padało, a przeświecające przez chmury słońce dodatkowo ubarwiała odświeżające udekorowane ulice miast i wsi, podkreślało pogodny nastrój świętujących.

W dniu święta klasy robotniczej załogi wielu zakładów produkcyjnych województwa leszczyńskiego, a także społeczności miast i wsi zameldowały o wykonaniu podjętych parę miesięcy wcześniej czy now produkcyjnych i społecznych. Dzięki nim region leszczyński dał



Slaba postawa polskich pięcioboistów

Reprezentanci Polski słabo spisują się w międzynarodowych zawodach w pięcioboju nowoczesnym, rozgrywanym w Warendorfe (RFN). Po czterech konkurencjach ze spół Polski jest na siódmym miejscu, a w klasyfikacji indywidualnej najlepszy z Polaków Janusz Peciak jest na 22 pozycji.

Faworytami zawodów są pięcioboista Węgier — 15 836 pkt., którzy wyprzedzają dwa zespoły RFN. W klasyfikacji indywidualnej na czele znajduje się wicelider młody Paweł Ledniew (ZSRR).

Czwartą konkurencją było pływani na dystansie 300 m. Indywidualnie najlepszy czas uzyskał Węgier Attila Csaszari — 3:23,9, wyprzedzając Polaka Zbigniewa Pacelta — 3:25,8. Za swój wynik Pacelt otrzymał 1 228 pkt. Po zostali Polacy uzyskali czasy: Wiesław Chmielewski — 3:40,4, Janusz Peciak — 3:41,1, Jan Olesiński — 3:41,7.

Drużynowo pływani wygrała Wielka Brytania 4 604 pkt. przed Węgrami — 4 548 pkt. i Polską — 4 544 pkt. Wysoka pozycja Polaków to rezultat postawy Pacelta. (PAP)

Udany start poznańskich gimnastyków

W Bydgoszczy odbyły się zawody klasyfikacyjne w gimnastyce sportowej w klasach młodzieżowych. Uczestniczyło w nich 62 zawodników, w tym 16 z Warty Poznań.

Szczególnie udanie zaprezentowały się poznańskie dziewczęta. W klasie złotej zwyciężyła Małgorzata Rygiel (33,70 pkt.) przed Ewą Pućką (34,60), a czwarta była Agata Jądzyn (33,20). W klasie srebrnej najlepsza okazała się Sylwia Loren (35,70); na trzecim miejscu uplasowała się Jolanta Wasia (33,70), a czwarte zajęły ex aequo: Dorota Hercika i Katarzyna Nowacka (33,60) — wszystkie z Warty.

Wśród chłopców — czwarte miejsce w klasie srebrnej zajął Przemysław Mieszała (34,85), trenujący — podobnie jak pozostali jego koledzy — ledwie od września ubiegłego roku. (gh)

Dzisiaj w Chorzowie mecz Polska — Holandia

Gramy z rywalem najwyższej klasy

Komplet publiczności — ok. 90 000 widzów, zjawia się dzisiaj na Stadionie Śląskim w Chorzowie, by dopingować piłkarską reprezentację Polski w meczu eliminacji ME z Holandią. Od czasów pojedynków eliminacyjnych „Mundial-78”, będzie to najważniejsze wydarzenie piłkarskie na naszych stadionach.

Gościmy drużynę, która pod biła swą grą fachowców i kibiców. „Futbol totalny”, stworzony przez Holendrów i nadal stosowany, to styl gry nie tylko niezwykle widowiskowy, ale także bardzo skuteczny. Holandia uznawana jest przez wielu fachowców za najlepszą — od kilku lat — najsilniejszą drużynę świata, choć w dwóch ostatnich edycjach rozgrywek o Puchar FIFA, przegrała mecze finałowe. Fachowcy byli jednak zdania, że najbardziej klasowa drużyna, tak w RFN jak i w Argentynie, była właśnie Holandia.

Fenomenalny Johann Cruyff, Johann Neeskens, Ruud Krol, Rob Rensenbrink, bracia Willy i Rene van der Kerkhof, Jan Peters — to nazwiska, które zna każdy sympatyk futbolu. Cruyff zakończył reprezentacyjną karierę, ale pozostali przyjechali do Chorzowa.

Polskich piłkarzy czeka więc zadanie niestychanie trudne, kto wie czy nie przekraczające ich aktualnych możliwości. Rywal przewyższa nas wykształceniem technicznym, dojrzałością, dysponuje bardziej wyrównanym zespołem. Ale nasi piłkarze nie są bez szans nawet na zwycięstwo. Grają na własnym stadionie, przy własnej, sprzyjającej publiczności. Nie mają nic do stracenia, nie obarcza ich miano faworyta.

Mecz w Chorzowie obserwować będzie z trybun trener Kazimierz Górski. Były nasz selekcjoner prowadzi obecnie grecki zespół Kastoria, ale teraz przebywa w Polsce i wybiera się na chorzowski mecz.

„Dobrze znam Holendrów — powiedział K. Górski. Przejrzałem walczyć z drużyną radość ze zwycięstwa 4:1 w Chorzowie, a potem gorzkie porażki



Polscy skrzydłowi — G. Łato i S. Terlecki podczas treningu w Kamieniu, gdzie do dzisiejszego meczu przygotowywała się nasza kadra narodowa.

Fot. — CAF

0:3 w Amsterdamie. Wielokrotnie obserwowałem „pomarańczowych” w telewizji. To świetny zespół, ale Polaków stać na zwycięstwo. Najważniejsze to uwierzyć w możliwość sukcesu, we własne umiejętności i możliwości. Nasi piłkarze też potrafia grać w piłkę i przy dobrym przygotowaniu fizycznym i co nie mniej ważne — psychicznym, mogą walczyć o zwycięstwo. Słyszałem, że Holendrzy mają w Chorzowie atakować, gdyż trener Zwartkruis dostrzegł w Lipsku, że Polacy bronią się, popełniając błędy. Należy przysiąć otwartą walkę i narzucić swój styl. Mam nadzieję, że uda mi się spotkać z naszymi reprezentantami przed meczem i podzielić się z drużyną moimi doświadczeniami...”

Włodzisław Lubanski zrezygnował już z gry w reprezentacji, ale jego informacje o grze piłkarzy Holandii, którzy często ogląda w akcji, są bardzo przydatne trenerom i naszym piłkarzom. „Holandia — to doskonały zespół, w którym każdy piłkarz jest świetnie wyszkolony, nadzwyczaj sprawny, wytrzymały i zwinny. Trudno jest grać z drużyną, której piłkarze atakują i bronią się dziesiątkami zawodników, gdzie wymienność funk-

cji jest tak wielka i wzorowa. Zwyciężyć Holendrów można pod warunkiem gry na pełnych obrotach przez całe 90 minut. Nie może być żadnych przestojów w grze Polaków, gdyż rywale są mistrzami w wykorzystywaniu takich sytuacji. Należy przysiąć walkę na całym boisku i prowadzić ją z determinacją od pierwszego do ostatniego gwizdka”.

W poniedziałek w Kamieniu, gdzie do środowego meczu z Holandią przygotowuje się reprezentacja Polski, nadszedł także gwizd. Podczas treningu na boisku w dalszym ciągu ćwiczone są wszystkie działy poszczególnych formacji zespołów, pracowano nad szybkością i skutecznością. Pilnie także ćwiczyli obaj bramkarze — Kukla i Buziński. Po południu dużo czasu trenerzy — Ryszard Kulessa i Bernard Blaut — poświęcili na zajęcia teoretyczno-taktyczne.

Trener Kulessa jest zadowolony z dotychczasowego przebiegu zgrupowania. Wszyscy kadrowicze bardzo solidnie przykładają się do pracy i wykazują wyraźną chęć do zwycięstwa. Bojowość powiększa fakt niekorzystnego wrażliwości, jakie pozostało po występie białoczerwonych w Lipsku.

W dniu Święta Pracy kadrowicze wzięli udział w pochodzie 1-Majowym w Rybniku. Tego samego dnia wieczorem trener Ryszard Kulessa ustalił ostateczny skład, w którym białoczerwoni wybiegną na murawę Stadionu Śląskiego w środę.

Polacy prawdopodobnie wystąpią w składzie: Kukla, Dziuba, Szymanowski, Zmuda, Rudy lub Ptaszowski, Boniek, Nawalka, Lipka, Łato, Ogaza, Terlecki.

Zespół holenderski, który 30 ubm. wieczorem przybył do Polski zamieszkał w „Novotelu” w Sosnowcu. Goście planują do środy przeprowadzenie dwóch treningów. We wtorek rano wybraniec trenera Jana Zwartkruisa ćwiczyli na Stadionie Ludowym w Sosnowcu, a po południu tego samego dnia na Stadionie Śląskim w Chorzowie.

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

Zdemoralizowani?

Opublikowany pod powyższym tytułem, w naszym stałym cyklu „Co o tym sądzicie?”, felieton spotkał się z dużym zainteresowaniem czytelników. Publikujemy fragmenty listów nadesłanych do redakcji. Wszystkim autorom korespondencji dziękujemy za udział w dyskusji.

Uważam, że sport nie demoralizuje, a ludzie go uprawiający nie są gorsi od przedstawicieli innych dziedzin życia. W przeciwnym razie po stworzyłbyśmy szkoły i kluby mistrzostwa sportowego, w jakim celu zachęcalibyśmy młodzież do uprawiania sportu? Czy tylko po to, by w przyszłości wyrosła z niej ludźmi zdemoralizowani? Ludzie, którzy w pogoni za dobrym wynikiem, mają sporo pieniędzy, nie miałoby żadnych dodatkowych cech charakteru? Chyba nie.

Zycie samo daje odpowiedź na postawione w tytule pytanie. Uważam, że zdecydowana większość sportowców to ludzie prawi i uczciwi, korzystający z uprawiania sportu, jakiegoś rodzaju rekreacji, a nie dla pieniędzy. A jeżeli nawet ktoś zdarzy się popełnić jakiś błąd, to nie powód, by pisać o tym. (1373)

JACEK WASIK
Leszno

Czytuję prasę nie tylko sportową i ze zdziwieniem stwierdzam, że z pytaniem „czy sport demoralizuje?” spotykam się po raz pierwszy. Jeśli zdarzają się przypadki swawoli wśród sportowców, to są one odzwierciedleniem braku pracy wychowawczej. Sądzę, że istotną bolączką naszej go życia sportowego jest nieumiejętna interpretacja sukcesu. Szczególnie w odniesieniu do młodych, utalentowanych zawodników. Entuzjastyczne przyjmowanie jednego udanego występu, pierwszego medalu, zaszkodziło wielu znanym komikom zapowiadającym się sportowcom. (1370)

W. SOBCZAK
Poznań

Uwagi swoje czerpię z bogatego doświadczenia działacza sportowego, obserwującego go od 30 lat zmiany zachodzące w polskim sporcie. Sport w swych założeniach dąży do wychowania jednostek na dobrych obywateli, pozwala na podnoszenie tętna fizycznej oraz właściwie kształtuje postawę człowieka. W tym kontekście sport nie może demoralizować ludzi go uprawiających.

Nie można jednak pominąć oczywistych faktów, jakie ukrajały się do sportu w naszym kraju. Dlaczego tak się dzieje? Odpowiedź jest prosta i znana władzom zwierzchnim sportu, zło leży w strukturze sportu polskiego jak również w polityce personalnej związków i klubów sportowych. (1363)

N.N.
Poznań

Jestem przekonany, że „wybryki” sportowców są znacznie rzadsze niż przedstawiciele innych dziedzin życia. Sportowcy są jednak pod ogromną presją opinii publicznej. Od nich wymaga się szczególnie dobrego zachowania, gdyż są idolami młodzieży i często stawia się ich za wzór do naśladowania. Dlatego też, jeżeli jakiś sportowiec popadnie w konflikt z prawem to

sprawa nabiera dużego rozgłosu i znana jest opinii publicznej w całym kraju. (1371)

J. G.
Kalisz

Sportowcy są zdemoralizowani, a na taki stan rzeczy wpływ ma wiele czynników. Jeżeli działacze i trenerzy dojrzą, że ktoś ma talent i że można z niego zrobić mistrza, to interesuje ich tylko realizacja tego zamierzenia. Nie są ważne przy tym środki prowadzące do celu. Od najmłodszych lat kandydat na mistrza czy medalistę jest „rozpieszczany”, zwalnia się od nauki w szkole, płaci się mu spore pieniądze, przysyła się go na wszelkie uchybienia w zachowaniu, byle tylko wynik był dobry.

Młody człowiek widzi to wszystko i w pewnym momencie nabiera przekonania, że jest niezastąpiony, i że wszystko ma wolno. Jak pozwoli sobie na jakiś wybryk to i tak działacze zrobią wszystko, by sprawa nie ujrzała światła dziennego, bo właśnie zbliżają się zawody czy ważny mecz, a dany delikwent jest potrzebny drużynie. Tak mniej więcej wyglądała sprawa z piłkarzem krakowskiej Wisły — Andrzejem Iwanem. Jej epilog wszyscy znamy. (1374)

BOGDAN Z.
Konin

Problem jest bardzo złożony. Stwierdzenie pisze autor, żeby osiągnąć sukces w sporcie trzeba pracować bardzo ciężko, że sport zmusza uprawiających go ludzi do solidności, uczy pokonywania pewnych barier, rozbudza ambicję, wymaga maksymalnego zaangażowania w to co się robi. Rzecz jasna takich cech nie mają zdemoralizowani. Skąd więc przypadki „wybryków” czołowych niekiedy zawodników.

Rzecz w tym, że by osiągnąć dobry wynik w sporcie nie można mieć spokojnego charakteru. Nigdy nie będzie mistrzem ten, kto nie potrafi walczyć, kto będzie zawsze ustepował z drogi, kto nie potrafi sobie poradzić w trudnej sytuacji. Dobry zawodnik musi być nieustępliwy, impulsywny, zacięty, musi mieć w sobie sportową złość i cwenictwo. Bez tego odniesienie sukcesu jest niemożliwe. Niekiedy te cechy gromadzą się w nadmiarze i mamy do czynienia z „wyskokiem” takiego czy innego zawodnika. Są to jednak rzadkie przypadki. (1375)

JAROSŁAW NOWAK
Poznań

Jeśli chodzi o demoralizację, to rzecz nie w tym co kto robi, lecz jaki ma charakter. Negatywne przykłady zachowań mogłabym podać z każdego środowiska, nie tylko ze sportowego. Jeżeli ktoś chce rozrabiać, to będzie to czynił bez względu na to czy uprawia sport czy nie. Chuliganów przecież mamy wielu, zdecydowana większość z nich nie nigdy ze sportem wspólnego nie miała. (1364)

ZOFIA Z.
Chodzież

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959, Poznań.

Puchar OZP dla pływaków Warty

Około 70 zawodników z trzech poznańskich klubów startowało w rozegranym 30 ubm. na basenie WOSiR przy ul. Chwiałkowskiego zawodach o Puchar Okręgowego Związku Pływackiego, zorganizowanych tradycyjnie już z okazji 1-majowego święta. Trofeum to zdobyli reprezentanci Warty, którzy wygrali wszystkie konkurencje. Druga

lokata przypadła Lechowi, który z niewiadomych przyczyn nie wystawił najlepszych pływaków; na trzeciej pozycji uplasowali się zawodnicy Posnania.

Najwartościowszy wynik osiągnął Tomasz Rozmiarzek z Warty na 100 m motyl. Rezultatem 1:02,0 poprawił on rekord Polski młodzików. (gh)

Triumf B. Jadera na torze we Wrocławiu

W rozegranym we Wrocławiu na Stadionie Olimpijskim w trudnych warunkach w turnieju żużlowym o Puchar Wrocławia i Klubu Dziennikarzy Sportowych — pierwsze miejsce zajął mistrz Polski Bernard Jader z Unii Leszno, który przegrał tylko w jednym biegu z wrocławianinem Słaboniem. Zawody dostarczyły miło widzom wielu emocji. Pobity został rekord toru na wrocławskim Stadionie Olimpijskim przez Bolesława Procha ze Stali Gorzów czasem 70,6 sek.

Wyniki turnieju: 1. Jader (Unia Leszno) — 14 pkt., 2. Proch (Stal Gorzów) — 13 pkt., 3. Pysny (ROW Rybnik) — 12 pkt., 4. Słabon (Sparta Wrocław) — 11 pkt., 5. Jany (Sparta) — 10 pkt., 6. Nowak (Stal Gorzów) — 8 pkt.

Sukces młodych koszykarek z Ostrowy

30 ubm. w sali przy ul. Miłyńskiej zakończył się międzynarodowy turniej juniorek młodszych (roczniki 1962 i młodsze) w koszykówce. Przy niósł on sukces zespołowi Startu Ostrowa (CSRS), który pokonał WPU Rostock (NRD) 68:31 (29:21). Znicz Gorzów 69:21 (25:10), i w decydującym o pierwszym miejscu meczu AZS Poznań 53:37 (31:18). Drugie miejsce zajęły akademickie, które wygrały ze Zniczem 71:46 (27:24) i z WPU 55:44 (28:17). Na trzecim miejscu uplasowała się drużyna WPU po zwycięstwie nad Zniczem 72:60 (36:31).

Najlepszą zawodniczką turnieju wybrana została L. Miksova (Start), najlepiej zbierającą piłki z tablic — B. Jagsch (AZS), najlepszą snajperką — R. Szeltern (WPU), a najlepiej grającą w obronie — S. Janosikova (Start). (wł)

wyniki • tabela • wyniki

Piłka nożna

KALISKA KLASA WOJEWÓDZKA

MKKS Kepno — LZS Raszów 6:1
Start — Prosa 0:2
Calisia — Sparta 0:2
Stal — Pogoń Skalmierzycze 3:1
Ostrowa II — Włóknarz II 5:0
Victoria — Pogoń Syców 1:0

1. Prosa 17 29: 5 54-10
2. MKKS Kepno 17 25: 9 42-15
3. Włóknarz II 17 20:14 19-16
4. Ostrowa II 16 18:14 31-18
5. Pogoń Syców 17 18:16 24-21
6. Sparta 16 18:14 22-26
7. Victoria 17 17:17 22-26
8. Start 17 15:19 23-29
9. Pogoń Skalmierzycze 17 14:20 25-34
10. Stal 17 13:21 18-30
11. Calisia 16 10:22 14-23
12. LZS Raszów 16 3:29 20-73

KONIŃSKA KLASA WOJEWÓDZKA

Tur — Sparta 8:0
Budowlani — LZS Kleczew 0:0
Górnik — LZS Slesin 1:2
Olimpia — Vitcovia 1:0
Zjednoczenie — Zagłębie II 3:3
Orkan — LZS Kazimierz Biskupi 3:0

1. Vitcovia 14 24: 4 38-10
2. Olimpia 14 22: 6 35-15
3. Tur 14 18:10 53-17
4. LZS Kleczew 14 18:10 24-13
5. LZS Slesin 14 15:13 18-30

14 13:15 17-26

7. Zagłębie II

8. Budowlani

9. Sparta

10. Górnik

11. Zjednoczenie

12. LZS Kazimierz Biskupi

LESZCZYŃSKA KLASA WOJEWÓDZKA

LZS Pępów

LZS Pudliszki

LZS Krobica

Piast — Kania

Pogoń Smigiel — Rawia

Pogoń Wschowa

Pogoń Góra

LKS Golejewko — Polonia

1. Polonia

2. Kania

3. LZS Pępów

4. LZS Krobica

5. LZS Przyczyna Górna

6. LZS Pudliszki

7. Rawia

8. Pogoń Góra

9. Pogoń Smigiel

10. Pogoń Wschowa

11. Piast

12. LKS Golejewko

PILSKA KLASA WOJEWÓDZKA

Fortuna — Biekitni

Korona — Polonia II Piła

Lubuszanie — Sparta

Noteć — Tarnovia

Pogoń — Welna

1. Fortuna

2. Korona

3. Tur

4. LZS Kleczew

5. LZS Slesin

Polonia Chodzież — Włóknarz przelozony

1. Noteć

2. Welna

3. Polonia II Piła

4. Biekitni

5. Lubuszanie

6. Fortuna

7. Tarnovia

8. Sparta

9. Korona

10. Włóknarz

11. Polonia Chodzież

12. Pogoń

POZNAŃSKA KLASA WOJEWÓDZKA

Promień — Posnania

Przemysław — LZS Ptaszkowo

LZS Sokolowo — Huragan

Unia — LZS Objezierze

Polonia N. Tomysl

Admira-Teletra

Polonia P-n — Warta II

1. Admira-Teletra

2. Unia

3. Polonia P-n

4. Warta II

5. Olimpia II

6. Warta Srem

7. LZS Sokolowo

8. LZS Ptaszkowo

9. Przemysław

10. Posnania

11. Polonia N. Tomysl

12. LZS Objezierze

13. Promień

14. Huragan

15. Stella

Nauka bliżej praktyki

SCHODZENIE
Z PIEDESTAŁU

Pogląd to dość rozpowszechniony: faktyczne związki uczelni z praktyką społeczno-gospodarczą sprowadzają się do kształcenia kadr, przy czym uczelnie nie zawsze przygotowują specjalistów w tych dziedzinach, na których gospodarce najbardziej zależy, zaś gospodarka nie zawsze z odpowiednim wyprzedzeniem dokonuje bilansu przewidywanych potrzeb, by — udokumentowane — zgłosić pod właściwym adresem. O związkach uczelni z życiem społeczno-gospodarczym — powiedziała osoba uważająca się za nieco bardziej wtajemniczoną — można znaleźć sporo informacji w wykazach tematów prac dyplomowych studentów. Ale też to już było wszystko... Czy tak jest istotnie?

Okazuje się, że obiegowe wyobrażenia również na ten temat są powierzchowne, a wzaajemne oddziaływanie nauki i praktyki społeczno-gospodarczej na przykład w województwie poznańskim ma istotny wpływ na rozwój przemysłu, produkcji rolnej oraz szeroko rozumianej kultury, a także na rozwój poszczególnych miast i gmin. Najważniejsze problemy, jakimi żyje województwo, znajdują odzwierciedlenie w tematyce prac naukowo-badawczych, prowadzonych na uczelniach, a następnie w postaci ekspertyz są rozpatrywane przez komisje rad narodowych i kierownictwo Urzędu Wojewódzkiego. Z różnymi jego wydziałami współpracują instytuty Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Politechniki Poznańskiej, Akademii Rolniczej, Akademii Ekonomicznej, Akademii Wychowania Fizycznego oraz Akademii Medycznej. Trudno sobie wyobrazić planowanie gospodarcze bez informacji w takich dziedzinach, jak demografia, handel, transport i przemysł, do starczanych przez Akademię Ekonomiczną czy też zagospodarowanie przestrzenne województwa bez ekspertyz i analiz przygotowywanych przez naukowców dla Wojewódzkiego Zarządu Rozbudowy Miast

i Osiedli wiejskich oraz dla Biura Planowania Przestrzennego.

Współpraca Urzędu Wojewódzkiego z uczelniami pozwala tym ostatnim skoncentrować badania naukowe na najważniejszych zadaniach społeczno-gospodarczych. Specjaliści z Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa są członkami rad instytutów Akademii Rolniczej, współpracują także z Politechniką Poznańską, która od nie dawna prowadzi specjalizację „budownictwo rolnicze”. Pracownicy Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska korzystają z konsultacji na UAM, podobnie jak Wydział Finansowy oraz Kuratorium Oświaty i Wychowania. Z pozytywną oceną władz wojewódzkich spotkała się działalność Rady Naukowej Szkoły Piastowskiej. Dla wytyczenia optymalnej polityki za trudnienia niezbędne są związki Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych z Akademią Ekonomiczną i UAM, zaś Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej współpracuje z Akademią Medyczną m. in. w dziedzinie badań profilaktycznych.

Od kilku lat coraz bardziej zacieśnia się także współpraca uczelni z miastami i gminami województwa poznańskiego. Ich naczelnicy zlecają naukowcom przeprowadzenie badań i ekspertyz oraz konsultują programy rozwoju administracyjnych przez siebie terenów. W okresie dwóch minionych lat do Ośrodka Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej przy Urzędzie Wojewódzkim zgłoszono kilka dziesiąt tematów, które mogłyby być opracowane w uczelniach. Najwięcej spośród nich dotyczy problematyki rolniczej i politechnicznej, ale są tu również sprawy społeczne, handlowo-usługowe, turystyczne.

Gdyby przeanalizować dotychczasowe doświadczenia w zakresie najczęściej stosowanych form przygotowania ekspertyz, okazałoby się, że najbardziej popularne są rzeczywiście prace magisterskie. O-

bok nich znaleźć tu można także opracowania problemowe zrealizowane przez pracowników naukowych, przez ze spóły studentów (w wyniku obózów naukowych), a nawet wydawnictwa książkowe (np. monografia miasta i gminy Czarniejewo).

Współpraca jednostek administracji państwowej z uczelniami w dziedzinie wymiany informacji przyczynia się również do gromadzenia materiałów źródłowych i opracowań problemowych. Są one przechowywane w Ośrodku Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej, a udostępnia się je pracownikom administracji państwowej, działaczom społeczno-politycznym, studentom i naukowcom. Tematy nie których zgromadzonych tu prac przesyłane są do ewidencji centralnego systemu SYNABA, mogą więc służyć zainteresowanym w innych regionach kraju.

Ostatnio w poznańskim OINTE utworzono dział „nauka — praktyka”. Postanowiono gromadzić tu (w pełnej wersji) lub na katalogowych kartach systemu SYNABA prace doktorskie, magisterskie i inne traktujące o województwie poznańskim, które mogłyby znaleźć praktyczne wykorzystanie. Będą one okresowo eksponowane z okazji sesji WRN, a stale do wglądu znajdują się w siedzibie Ośrodka. Zamierza on także systematycznie wydawać informatory o nowych nabytkach.

W zakresie form współpracy uczelni z praktyką społeczno-gospodarczą nie powiedziało jeszcze ostatniego słowa — można je (i trzeba) na dale rozwijać i doskonalić. Takie też są intencje zaleceń w tej sprawie wojewody poznańskiego. Uczelnie otrzymywać będą m. in. plany zagospodarowania przestrzennego województwa, by po zapoznaniu się z nimi przekazać administracji wnioski, uwagi i postulaty pomocne w doskonaleniu planowania, zostaną też utworzone zespoły złożone z pracowników nauki i administracji.

ZYGUNT ROLA

Stateczkiem
przez
Moskwę

CAF — TASS



Zarejestrowano u nas blisko pół miliona rodzin z czworogiem i więcej dzieci, co wśród ogółu gospodarstw domowych w naszym kraju (8,7 miliona) stanowi wprawdzie niewielki odsetek, ale i wskazuje na poważną skalę zjawiska, zobowiązując tym samym politykę społeczną do bliższego zainteresowania się nim. Ważne jest ustalenie, z jakimi kłopotami borykają się te rodziny, jakie mają trudności i czy niższy na ogół od przeciętnego standard materialny nie rzutuje negatywnie na perspektywy życiowe dorastającego w tych rodzinach młodego pokolenia.

Badania przeprowadzone w latach 1974 i 1975 w Instytucie Gospodarstwa Społecznego, poświęcone wyłącznie rodzinom wielodzietnym, dostarczają dowodów na to, że ich sytuacja bytowa często jest niezadowolająca. Otóż okazało się, że największa grupa rodzin wychowujących liczne potomstwo osiągała miesięczny dochód na osobę w granicach od 1000 do 1400 złotych, a w co trzeciej rodzinie kształtował się on nawet poniżej.

Wprawdzie — od czasu badań zmieniła się u nas struktura dochodów i mniejsza jest grupa rodzin, o tak niskim poziomie, niemniej powyższe dane dostarczają w tej mierze orientacji. Sondaż zarejestrowały ponadto zagęszczenie mieszkań i brak w nich często podstawowych wygód. W wydatkach rodzin wielodzietnych dominuje żywność, mimo że na jedzenie przeznaczają się w nich skromne kwoty.

Blizszy rekonesans w życie tych rodzin przyniósł jednak i pewne optymistyczne informacje. Otóż stan ich zdrowia przedstawia się bardzo dobrze, często lepiej niż ogół społeczeństwa. 75 procent dzieci wychowujących się w licznej gromadzie, według badań IGS, w ogóle nie choruje, pozostałe chorują rzadko.

Praca zawodowa matek, wczesne podejmowanie pracy zawodowej przez dzieci pozwalają równoważyć budżety rodzin wielodzietnych. Znamienne, że w badaniach rodzinach 40 procent młodej generacji zaczynało pracę po ukończeniu 18 lat, a około 25 procent nawet przed pełnoletnością.

Charakterystyczny jest fakt, że wyposażenie mieszkań znaczącej grupy rodzin wielodzietnych w urządzenia mechaniczne (telewizory, radioodbiorniki, pralki, rowery, maszyny do szycia) jest podobne jak i w innych gospodarstwach domowych w Polsce. Można sądzić, że szczególnie ceni się

tu prestiżową wartość tych przedmiotów i aby je zdobyć nie szczędzi się wyrzeczeń. Trzeba tu pamiętać, że dzieci z rodzin wielodzietnych porównują swój standard życia ze standardem swych rówieśników z małych rodzin, które dominują liczebno — przynajmniej w miastach — narzucają pewne „normy” warunków życia.

Poważny niepokój budzi natomiast zarejestrowana w badaniach prawidłowość, że młode pokolenie z reguły kończy edukację na szczeblu podstawowym, rzadko sięgając nawet szkoły średniej. Pod tym względem dzieci najczęściej powtarzają drogę życiową swych rodziców, wśród których zdecydowaną przewagę mają osoby ze szkołą podstawową (tylko 18 procent rodziców legitymuje się ukończeniem szkoły średniej).

Jak żyją rodziny
wielodzietne?

Wiele matek liczego potomstwa na pytania związane z planowaniem rodziny stwierdziło, że w ogóle nie zastanawiały się nad tą sprawą; często przyznawały, że ich rodzina rozrastała się wbrew ich woli i zamiarom. Widać z tego, jak ważną sprawą jest rozwój i doskonalenie poradnictwa dla rodzin, przygotowanie do życia małżeńskiego i podniesienie kultury seksualnej. Przy niskim standardzie materialnym rodziny spowodowanym m. in. wielodzietnością mniejsze są szanse rozwoju kulturalnego, ograniczony dostęp do oświaty młodego pokolenia, zjawisko to wymaga niewątpliwie przeciwdziałania. W naszym kraju warunki ustrojowe, programowa pomoc socjalna państwa i społeczeństwa sprawiają, że ogół przeciętnie czy nawet skromnie sytuowanych rodziców może zapewnić swemu potomstwu dobre dzieciństwo i wykształcenie uzależnione w głównej mierze zdolnościami. Państwo pomaga rodzinie, istnieją jednak realne i rozsądne granice tej pomocy, która w żadnym przypadku nie może zwalniać rodziców od osobistej odpowiedzialności za wychowanie dzieci.

Wawel

Fot. — CAF

Kiedy robotnikowi
pracuje się dobrze

Badania socjologiczne, przeprowadzane w zakładach w ostatnich latach, wykazują, że znaczna część robotników — od 14 do ponad 40 procent — jest niezadowolona ze swej pracy. „Pracuje mi się źle — pisze w odpowiedzi na ankietę jeden z respondentów — rzadko kiedy wychodzę po pracy z zakładu w dobrym nastrój”.

Zakładowi socjologowie i psychologowie, którzy zbierali te problemy, ustalili już dawno, że przyczyną niezadowolonych z pracy nie są najczęściej zarobki, lecz stosunki między ludźmi, a najczęściej niewłaściwa organizacja pracy. Uczestnicy ankiet wymieniają tu na przykład częste wędrowki robotników do magazynu po jakiś detal, materiał, lub narzędzie, co połączone jest nieraz z zebraniem paru podpisów (mistrza, brygadzysty, kierownika, czasem nawet działu głównego technologa) lub, co jeszcze gorsze, na bezczynne oczekiwanie przy warsztacie, aż ktoś załatwi i przyniesie niezbędne materiały.

Irytują i utrudniają dobrą pracę również nagłe i niedopracowane pod względem organizacyjnym zmiany asortymentu lub technologii, zmuszające do raptownego zaprzestania wykonywanej czynności i nie stwarzające warunków do fachowego i psychicznego przedstawienia się na wykonywanie nowego zadania, przeważnie bardzo pilnego.

Charakterystyczne i zastawiające jest to, że na balagan organizacyjny, utrudniający dobrą pracę, najbardziej uskarżają się robotnicy wysoko wykwalifikowani, znani w zakładzie z solidnej roboty. Znamy oni dobrze wartość każdej bezproduktywnie straconej godziny. Nie jest to kwestia zmniejszenia zarobku, ponieważ w większości zakładów stosuje się rozmaite wybiegi, aby załóżce wyrównywać ubytek

ki płacowe spowodowane złą organizacją pracy. Miernemu pracownikowi to wystarczy, do bremu natomiast doskwiera psychicznie świadomość, że marnotrawione są jego kwalifikacje i zdolności osobiste, czuje się tym urażony.

Większość robotników chce pracować dobrze i znajdować zadowolenie z pracy. Jest to jedna z podstawowych potrzeb psychologicznych każdego człowieka, o czym nauka wie od dawna. Zasadnicze zadanie społeczne, niezbyt trudne do skonkretyzowania w każdym zakładzie, polega na tym, aby stworzyć załóżce niezbędne warunki, zachęcające i pozwalające dobrze pracować. Nie od dziś również wiadomo, że jednym z takich kardynalnych warunków jest dobra organizacja pracy.

Przypomnienie tych znanych zasad i wymagań spotkać się może z zarzutem, że są one dobre i aktualne w idealnych warunkach, a nie dziś, kiedy tyle wokół obiektywnych trudności, choćby materiałowych i energetycznych, komplikujących niemal codziennie organizację produkcji. Zwłaszcza teraz, kiedy trzeba nadrobić zimy zaległości i często podejmować w nagłym trybie nowe zadania.

Zarzut ten jest nie do przyjęcia. Przemawia on akurat za optymalizowaniem organizacji pracy — jako jednym z najbardziej skutecznych sposobów przeciwdziałania trudności. Właśnie trudności i nagłe zmiany zadań wymagają tym bardziej precyzyjnego opracowania szczegółów organizacyjnych nie tylko w skali całego zakładu, ale na każdym stanowisku pracy i dla każdego

robotnika, aby maksymalnie spożytkować jego kwalifikacje i zdolności. Często jest to jedyny sposób na uniknięcie trudności, gdyż zależy całkowicie od subiektywnych działań w zakładzie, w wydziale produkcyjnym i służbach zakładowych, w brygadzie i grupie mistrzowskiej.

Potwierdzają to zresztą konkretne wnioski z narad wytwórczych, sesji KSR, sprawozdań zebrań partyjnych, ostatnio również wnioski z narad resortowych. Większość z nich dotyczy sfery organizacji pracy. Są one konkretne, znane i zapisane w każdym zakładzie i wydziale produkcyjnym, wymagają jednak obecnie przypomnienia i kontroli realizacji. Nieprzypadkowo kontrola realizacji uchwał i wniosków w różnych dziedzinach jest obecnie najczęstszym tematem posiedzeń egzekutyw i zebrań organizacji partyjnych, rad zakładowych i organizacji związkowych, komisji problemowych i plenarnych sesji konferencji samorządu robotniczego.

Usuwanie niedomagań organizacyjnych, które przeszkadzają robotnikowi dobrze pracować, powinno być codziennym zadaniem brygadzystów i mistrzów, kierowników wydziałów produkcyjnych i służb zakładowych. Powinno stanowić nieodłączny wymóg bieżącego planowania, zwłaszcza określania zadań na dzień następny i ich organizacyjnego przygotowania dla każdego stanowiska pracy. Od tego zależy wydajność i jakość pracy oraz dobre samopoczucie robotnika, warunkujące dobre wyniki produkcyjne i przesyłające o atmosferze w zakładzie.

JERZY OLBRYCHT

Inna sprawa, że w myśl obowiązującej w socjalistycznym społeczeństwie zasady „wszystkie dzieci są nasze”, rodziny wielodzietne wymagają bardziej systematycznej i konsekwentnej pomocy socjalnej. Wyłączony jednak z tego tematu jakiegokolwiek wskazania i konieczności populacyjne. Ostatni okres zdecydowanie rozproszył obawy demografów sprzed kilku lat. Wskaźniki przyrostu naturalnego mamy wysokie i w dającej się przewidzieć przyszłości spadek populacji nam nie grozi. Rodziny wielodzietne zasługują na pomoc z uwagi na społeczną rangę zjawiska, ze względu na humanitarne i socjalistyczne principia, które zakładają równość szans życiowych dla całego młodego pokolenia.

Jak pomóc rodzinom wielodzietnym? Ten skomplikowany problem jest też przedmiotem zainteresowania niedawno powołanej Rady d.s. Rodziny. Podejmiemy się dalsze badania nad sytuacją tych rodzin, gdyż w gruncie rzeczy nasza wiedza w tej kwestii jest skąpa. W zapowiedzianych już przez władze pracach nad modyfikacją systemu zasiłków rodzinnych i ta sprawa niewątpliwie będzie uwzględniona. Nie wydaje się jednak ani celowe, ani możliwe, aby system zasiłków mógł bardziej niż dotychczas uprzywilejowywać rodziny o wyjątkowo licznych potomstwie. Rzecz polega raczej na usystematyzowaniu i uporządkowaniu tych działań socjalnych, które przypisane są do środowisk zamieszkania i pracy. Za wzór mogą tu służyć te wszystkie inicjatywy władz terenowych i związkowców (na przykład w Koszalinie, a ostatnio w Pile), które przede wszystkim analizują rejestry osób potrzebujących wzmoczonej pomocy po to, by na tej podstawie przygotować programy niezbędnej opieki.

Ważne jest bowiem, aby pomoc trafiała do tych rodzin, które rzeczywiście jej potrzebują, a nie — jak to często się zdarza — do tych, które wiedzą, gdzie jej szukać. Badania sygnalizują rzecz niepokojącą: że żłobków, przedszkoli, wczasów czy kolonii rodziny wielodzietne korzystają mniej często od innych. I już choćby nad tym zjawiskiem warto się zastanowić.

BOŻENA PAPIERNIK

POSTĘP I MY POSTĘP I MY

Model wykształconego Polaka

Data, która nas dziś fascynuje jest rok 2000. Nie taka to odległa przyszłość, bo zaledwie 20 lat. Jeśli się jednak zwąży tempo współczesnych przemian techniczno-cywilizacyjnych to nie bardzo umiemy sobie wyobrazić co nas czeka i w jakich warunkach przyjdzie nam żyć.

Nieco łatwiej przewidzieć, jakie zmiany mogą nastąpić w poszczególnych dziedzinach wiedzy i techniki. Znacznie trudniej zespolic te przewidywania w jeden obraz przyszłości świata. Na dobrą sprawę największą wyobraźnią w tej materii mogą poszczycić się pisarze - futuryści, którzy w sposób bardziej lub mniej przybliżony potrafią snuć przed nami wizję przyszłości.

Faktem jest jednak, że większej części naszego współczesnego społeczeństwa przyjdzie żyć i obracać się w świecie w roku 2000. Do tej niewiadomej rzeczywistości trzeba społeczność przygotować, wykształcić, przysposobić do rozwiązywania niełatwych zadań, które będą ją oczekiwać. Stąd pytanie o przyszłość oświaty i edukacji społecznej w bardziej odległej perspektywie czasowej.

Rozważaniom na ten temat poświęcona była 3-dniowa konferencja naukowa, zorganizowana przez Komitet Badań i Prognoz PAN „Polska 2000”, poświęcona modelowi wykształconego Polaka. Spotkanie stało się platformą szerokiej dyskusji, refleksji i wyrażania poglądów. Uczestniczyli w nim wybitni przedstawiciele różnych dyscyplin naukowych: matematyczno-przyrodniczych, humanistycznych, technicznych, kultury i sztuki z czołowych ośrodków w kraju. Rozważania miały bardzo szeroki, różnorodny charakter i koncentrowały się wokół modelu oświaty przyszłości; sylwetki człowieka wykształconego, celów i kierunków edukacji narodowej, problematyki

moralno-etycznej, postaw czło-wieka, jego stosunku do samego siebie i otaczającej go rzeczywistości.

W rozważaniach tych więcej padło pytań niż odpowiedzi. Wydaje się, że nie ma dziś na świecie takiego zespołu mędrców, którzy umieliby znaleźć na nie rozstrzygające wyjaśnienia. Szuka się więc sposobów i koncepcji rozwiązań.

Z dyskusji tych wyłania się — jak się wydaje — jedna generalna myśl. Człowiek przyszłości powinien mieć pełniejszą wykształcenie ogólnohumanistyczne. Powinien być bogatszy wewnętrznie, lepiej rozumieć swoje miejsce na świecie i w społeczności ludzkiej.

Na pewno w przyszłości potrzebna będzie człowiekowi szczególna wiedza konkretna, umiejętności praktyczne, ale tym bardziej wydaje się, że będzie mu niezbędne szeroko rozumiane wykształcenie ogólne, po to, aby wiedzę techniczną mógł z pożytkiem dla społeczności wykorzystać. Już dziś wąsko pojęty praktycyzm, znajomość tylko jednej dziedziny życia dają znać o sobie w sposób często bardzo niekorzystny. Przykładem może być m. in. wyniszczanie przyrody, szkodliwe oddziaływanie techniki na otoczenie, uszczuplanie naturalnych — czy- stych zasobów świata, wyrażające się wyniszczaniem życia biologicznego mórz i oceanów, zanieczyszczeniem powietrza, zmniejszaniem zasobów gleby, słowem naszego naturalnego otoczenia.

Świadomie zapobiegać będzie mógł tym ujemnym zjawiskom człowiek bardziej wszechstronnie wykształcony, widzący świat w jego złożoności i zależnościach. Musi więc nastąpić odnowa, odrodzenie, humanizacja stosunków i warunków życia. W procesie tak pojętej edukacji społecznej dużą rolę przybysuje się wychowaniu przez literaturę, sztukę,

wiedzę humanistyczną; która powinna znaleźć większe miejsce od szkoły podstawowej, przez średnią, szkoły zawodowe, po uczelnie wyższe oraz system edukacji pozaszkolnej i permanentnej.

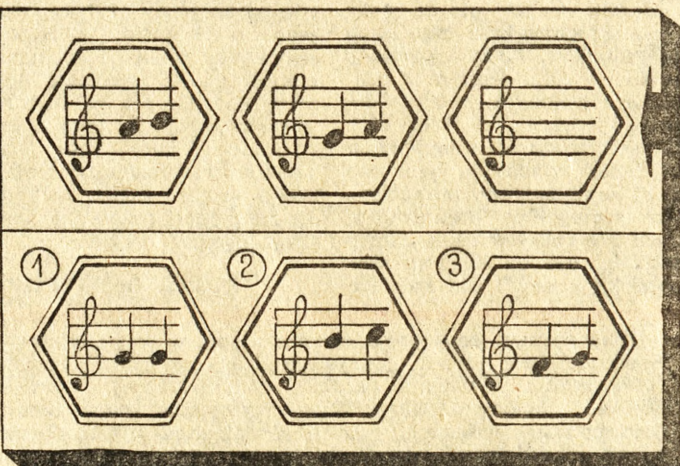
Jak to zrobić, w jaki sposób zespolic wszystkie elementy kształcenia i wychowania społecznego, jak integrować poszczególne dyscypliny wiedzy i nauczania?

W szeroko pojętym systemie kształcenia szkoła stanowić będzie tylko jedno — jakkolwiek podstawowe ogniwo. Ale i ona musi zmienić metody i sposoby działania. Badania przeprowadzone w Stanach Zjednoczonych dowodzą, że za ledwie 30 proc. wiedzy młodzież wynosi ze szkoły, resztę zdobywa poza nią z różnych źródeł. Tak więc szkoła musi się przeobrazić z ośrodka przekazywania wiedzy w instrument inspirujący — sterujący uczniem, nadający mu właściwy kierunek, ułatwiający syn- tezę, uczący samodzielności myślenia, wnioskowania, tworzenia działań.

Czy jednak szkoła w jej obecnym kształcie organizacyjnym jest w stanie podjąć takie zadanie? Jeśli ja zmienić, to jak? Podejmowanie próby w tej materii, do całkowitej niwelacji dotychczasowej struktury wewnętrznej szkoły, jak dotąd nie przyniosły oczekiwanych efektów. A więc jaka droga podążać? Trzeba szukać, eksperymentować. Próby takie na różną skalę są podejmowane wszędzie.

Dyskusja na konferencji w Jachymowej traktująca o tych sprawach wniosła wiele cennych myśli i refleksji dotyczących przyszłości kształcenia w Polsce. Stanowi interesujący przyczynek do opracowania ekspertyzy na ten temat, której przygotowanie powierzone zostało Komitetowi Badań i Prognoz PAN „Polska 2000”.

DANUTA DRACHAL



Zadanie logiczne

To testowe zadanie wymaga analizy górnej części rysunku, w której zgrupowano dwie figury, dobrze według pewnej ustalonej zasady. Jeśli rozszyfruje się ową prawidłowość, wówczas w miejsce wskazane strzałką należy dobrać do kompletu trzecią figurę, znajdującą się w dolnej części rysunku.

JANUSZ CIUPIŃSKI

Nauka a spizarnia (33)

Lepsze pasze — więcej

Wobec coraz bardziej ograniczonych zasobów paszowych w chowie zwierząt gospodarskich na plan pierwszy wysuwa się zagadnienie racjonalnego żywienia, które dawałoby efekty stosowne do nakładów. W przeciwnym wypadku produkcja zwierząt stałaby się deficytowa w stosunku do roślinnej. Występuje to szczególnie w tych go- spodarstwach, gdzie jest nadmierne zużycie pasz na kilogram przyrostu wagi zwierzęcia czy liter mleka od krowy. To samo zresztą dotyczy coraz szerzej rozwijającego się drobiarstwa.

Skąd się biorą takie dysproporcje od czego to zależy, że w jednym gospodarstwie tucznik przybiera po sześćset gramów na wadze, a w drugim nie przyrasta ani o połowę tej normy? Jakże sposoby stosować, żeby takich różnic nie było? W czym może być pomocna produkcja nauka rolnicza, która przecież od lat prowadzi badania i doświadczenia nad żywieniem zwierząt gospodarskich?

Na te pytania i wątpliwości

odpowiada wybitny naukowiec inicjator przydatnych dla praktyki rolniczej badań, autor wielu prac żywieniowych prof. dr Kazimierz Gawęcki, dyrektor Instytutu Żywności i Żywności Akademii Rolniczej w Poznaniu.

— W Polsce mamy opracowane dobre wzorce racjonalnego żywienia zwierząt — stwierdza profesor — jednakże jest zbyt wiele błędów w praktyce rolniczej, aby efekty były proporcjonalne do nakładów. Pomijając inne czynniki chowu zwierząt, zatrzymać się trzeba przede wszystkim na jakości pasz i sposobie żywienia.

PREMIKSY KONIECZNE

Przy intensyfikacji produkcji zwierzęcej, prowadzonej coraz częściej systemem fermowym, stosuje się w dużym stopniu lub całkowicie przemysłowe mieszanki paszowe, zawierające wszystkie składniki pokarmowe potrzebne dla określonego kierunku produkcji zwierzęcej. Pasje gospodarskie

natomiast pochodzą coraz częściej z pół poddawanych intensywnym zabiegom chemicznym, mającym na celu zwiększenie plonów. Ma to jednak ten skutek uboczny, iż w znacznym stopniu wpływa na zachowanie równowagi składników pokarmowych w uzyskiwanej paszy. Zmienia się skład białka roślinnego, występują znaczne niedobory koniecznych dla organizmów zwierząt soli mineralnych, witamin oraz takich aminokwasów jak lizyna i metionina.

Dla uzyskania większej efektywności skarmianych pasz trzeba niedobór tych składników w dawce paszowej uzupełniać przy pomocy specjalnych preparatów, tzw. premiksów, witaminowo-mineralnych lub kompleksowych, zawierających dodatkowo potre-



Ziemniaki z próbówki

Kilka cennych odmian ziemniaków: Fionie, Alkę, Bryzę, Dryl i przemysłową Cerię, wyhodowano w Stacji Hodowli Roślin w Strzegocinie (woj. koszalińskie) podczas trzydziestu lat jej istnienia. Prowadzi się tu prace badawcze-wdrożeniowe hodowli ziemniaka skrobiowego o podwyższonej zawartości białka. Rolnicy cenią sobie najwyżej Bryzę — średnio wczesną, smaczną, wyjątkowo plenną i bardzo odporną na choroby. Na zdjęciu: Zofia Durawa i Bożena Januszewska badają wyniki prób odporności rodów ziemniaka na zarazę ziemniaczaną.

CAF — fot. Undro

Kto lubi racjonalizatora?

Minęła epoka samotnych wynalazców, cierpiących geniuszów, od których pracy, odwagi i intelektu zależał postęp. I dziś co prawda istnieją wielcy wynalazcy, ale na ostateczny wynik ich pracy składa się nierzadko suma wysiłków całych zespołów. Po- stęp w dzisiejszych czasach wymaga bowiem nie tylko wielkich odkryć, ale także wysiłków stosunkowo drobnych, słowem — nie tylko wynalaz- ków, ale i racjonalizacji.

W NRD np. na 10 000 zatrudnionych w gospodarce u- społecznionej przypada 695 projektów racjonalizatorskich, w Związku Radzieckim 508, w Czechosłowacji 360, w Pol- sce tylko 222. Choć sąsiedzi nas wyprzedzają, nie można powiedzieć, abyśmy nie mieli w tej dziedzinie osiągnięć. Przede wszystkim możliwości racjonalizacji zwiększają się wraz z ogólnym rozwojem przemysłu i zależą od jego po- tencjału. W tym sensie jest więc zrozumiałe, że w ZSRR zgłasza się przeszło dwa razy tyle projektów wynalazczych co u nas.

W latach siedemdziesiątych, wraz z boomem inwestycyjnym, modernizacją i unowocześnieniem przemysłu rozwinęła się także racjonalizacja pracy. W latach 1971—77 zgło- szono 1,8 mln projektów racjo- nalizatorskich, z których 1,1 mln zastosowano w praktyce. W tym samym okresie jednak wartość środków trwałych w przemyśle wzrosła o blisko 72 procent. Rozwinęły się kluby racjonalizacji i techniki. W latach 1973—1977 liczba ich wzrosła dwukrotnie. Ważne przy tym, że wiele z nich ma duże, liczące się w gospodarce osiągnięcia, np. kluby w Zakładach „Cegielskiego”, FSO, Porcie Gdańskim, w Hu- cie im. Bieruta. Ich działalność nie jest przypadkowa,

lecz świadomie wspierana przez kursy dokształcające pracowników służb wynalaz- czości. Tego rodzaju zaplecze ruchu wynalazczego jest moż- liwe dzięki wzrastającej w szybkim tempie liczbie pracow- ników z wyższym wykształce- niem. W porównaniu z rokiem 1970, liczba pracowników z wyższym wykształceniem wzro- sła w roku 1976 o ponad 500 000 osób. Istnieje więc, krótko mó- wiąc, tzw. baza dla rozwoju racjonalizacji.

Dlaczego zatem racjonaliza- cja nie daje takich efektów, jakich należałoby oczekiwać? Otóż liczby nie obrazują do- kładnie sytuacji; są jedynie względny miernikiem osiągnięć. Wszystko zależy bowiem od tego, czym wynalazczość jest naprawdę. Jakość projek- tów, tematyka, którą one po- ruszają, ich przydatność dla gospodarki — oto sprawy, któ- re odzwierciedlają się lub słabość nowatorów.

Przegląd wynalazczości pra- cowniczej organizowany przez CRZZ wykazał, że nadal projek- ty racjonalizatorskie rozmi- ają się często z prawdziwy- mi potrzebami gospodarki; że nadal dotyczyła marginesowych, względnie przypadkowych te- matów; że prawie jedna trze- cia tych projektów nie nadaje się do wykorzystania w zakia- dach, w których zostały zgło- szone. Zapytać by więc moż- na, co robią owe specjalistycz- ne służby ruchu wynalazczego korzystające z kursów i możli- wości dokształcania. Otóż stwierdzono, że załatwienie spraw wynalazczych powierza się często ludziom nie posiada- jącym wymaganych kwalifika- cji.

Słabością ruchu racjonaliza- torskiego jest również zbyt mały udział w nim robotników (40 procent);

Wymieniam najlepsze w Polsce kluby racjonalizacji. Wszystkie one działają przy dużych, dobrze zorganizowa- nych zakładach przemysło- wych. Na ogólny bilans racjo- nalizacji wpływa więc ogólna sytuacja w zakładzie pracy. Trudno wyhodować różę na lodzie Arktyki, trudno oczeki- wać eksplozji mózgów w fa- brykach, gdzie człowiek zaję- ty jest pogonią za uporządko- waniem spraw drobnych lub łagodzeniem konfliktów. Poza tym w zakładach takich pra- cowników nie ma ochoty wysi- lać się, bo nie dostrzega sen- su tych wysiłków. Racjonaliza- cja poza wszystkim jest bo- wiem wyrazem zaangażowa- nia w pracę. Człowiek uspra- wniający, to człowiek myślą- cy, któremu zależy na tym, aby było lepiej, niż jest.

Oczywiście klimat, który o- tacza takich ludzi w zakla- dzie, przychylność zwierzchni- ków i kolegów bądź też wro- gość i obojętność mają wpływ na wysiłki przez nich podej- mowane. Ten klimat nie ro- dzi się jednak bez powodu. Tam, gdzie życie biegnie szyb- ko, gdzie praca istotnie zaprzą- ta umysły ludzi, gdzie od jej wyników zależą prestiż, satys- fakcja, pieniądze, tam i racjo- nalizator musi być dobrze wi- dziany. W atmosferze maraz- mu, ogólnej obojętności zaw- sze będzie on jednostką kłopotliwą. Krótko mówiąc, racjo- nalizacja zależy nie tylko od zaangażowania jednego czło- wieka, który dla swego pomy- słu poświęca czas, ale i zaan- gażowania innych ludzi, któ- rzy także chcieliby ów czas poświęcić, tylko akurat nie szczególnie twórczego nie przy- chodzi im do głowy.

Wysiłki organizatorów ru- chu wynalazczego nigdy też nie będą owocne bez wysił- ków tych, którzy organizują pracę.

ANNA JAGLIŃSKA

RZEPAK — POLSKA SOJA

Profesor Gawęcki jest zda- nia, że wiele dróg prowadzi do złagodzenia deficytu paszo- wego w Polsce. Premiksy wprowadzone na rynek w po- trzebnych ilościach mogłyby pomóc producentom polepszać jakość pasz gospodarskich. Na- leżałoby jak najszybciej uru- chomić w Polsce produkcję a- minokwasów, zwłaszcza lizy-

ny, której udział w mieszan- kach paszowych, jak i pre- mikсах rynkowych będzie stale wzrastać, a otrzymanie z importu staje się coraz kłopot- liwsze. Dodatek metioniny, której niedobór wykazują na- sze pasze roślinne, pozwolił- by np. uzyskać przy stosowa- niu nasion grochu czy łubinu podobne efekty jak przy im- portowanej soi. Coraz większą uwagę zwracamy na pektstrak- cyjną sruć rzepakową, która w naszym kraju jest podstawo- wym komponentem wysoko- białkowym mieszanek paszo- wych. Jej białko ma wyższą wartość pokarmową niż impor- towana sruć arachidowa, jed- nak musi być ona poddawana w olejarniach procesowi odgory

POSTĘP I MŁY

Przyszłość w Słońcu

Czy nastąpi wiek „słoneczny”? Jak będzie jutro helioenergetyka? Mówi o tym znany fizyk radziecki, wiceprezes Akademii Nauk Ukrainy, Wiktor Trefilow, w wywiadzie, udzielonym korespondentowi APN.

— Na obecnym poziomie rozwoju nauki i techniki wielką przyszłość ma wykorzystanie trzech źródeł energii — energii, powstałej w wyniku rozpadu jądra atomu, syntezy termojądrowej i helioenergetyki. Niektórzy badacze przypuszczają, że w końcu obecnego i na początku przyszłego stulecia elektrownie atomowe na neutronach szybkich oraz synteza termojądrowa, stosowane będą w skali przemysłowej do produkcji energii elektrycznej. Bardzo interesująco przedstawia się obecnie również możliwość wykorzystania energii Słońca, przede wszystkim dlatego, że jest ona wyjątkowo czystą postacią energii i wykorzystanie jej nie jest związane ani z ruszeniem równowagi cieplnej, ani z zanieczyszczeniem środowiska naturalnego.

Obliczenie możliwych form, uzyskania i wykorzystania

energii Słońca wskazuje, że nie więcej niż 30 — 40 proc. energii potrzebnej człowiekowi może zapewnić helioenergetyka. Na więcej na razie liczyć nie można. Wiele krajów rozwiniętych przemysłowo, w tym również Związek Radziecki, zwiększyło subsydia na badania naukowe w tej dziedzinie. Wznosi się różne konstrukcje oraz buduje urządzenia doświadczalne.

— W jakich kierunkach prowadzi się badania podstawowe?

— Jednym z nich jest wykorzystanie energii słonecznej do chłodzenia mieszkań w gorącym klimacie i ogrzewania w krajach, położonych w strefie klimatu umiarkowanego. Opracowano już wiele róż-

nych rodzajów urządzeń cieplnych, pozwalających na całkowite zrezygnowanie ze spalania takich paliw, jak ropa naftowa, węgiel, gaz, mazut, benzylna itp.

Według niektórych danych, 30 proc. ogółu energii w wielu krajach, położonych w strefie klimatu umiarkowanego (takich np., jak kraje Europy Zachodniej, ZSRR, Kanada, USA), pochłania ogrzewanie mieszkań. Wykorzystanie do tego celu energii słonecznej — jako wariantu alternatywnego — jest dla tych państw bardzo interesujące.

Sądzę poza tym, że niezwykle interesująca jest sprawa przekształcania energii Słońca w energię elektryczną. Mam nadzieję, że w ciągu najbliższych 10 — 15 lat zostaną zbu-

dowane takie półprzewodniki, dzięki którym stanie się możliwe zbudowanie taniego systemu przekształcania jednego rodzaju energii w drugi.

Wielką przyszłość mają prace pozwalające na akumulowanie energii słonecznej przy pomocy różnych reakcji chemicznych.

Energia promieni słonecznych wreszcie może okazać się pomocną w rozwiązywaniu jednego z najbardziej pilnych problemów współczesności — zapewnienia ludzkości produktów żywnościowych. Obecnie w wielu ośrodkach naukowych świata, prowadzi się eksperymenty, które wykazały, że koncentrując światło słoneczne na ziarnach pszenicy i innych kultur rolnych, można korzystnie oddziaływać na ich cechy genetyczne i uzyskiwać niezwykle urodzajne nowe gatunki. Pod tym względem Słońce okazało się bardziej skuteczne od promieni Rentgena, neutronów i innych rodzajów promieniowania przenikliwego.

Do końca naszego stulecia bardzo rozwinie się hutnictwo słoneczne.

POLSKIE 35-lecie

29 czerwiec — 1 lipiec 1945 — W Warszawie obradował XXVI Kongres PPS. W obradach wzięło udział 587 delegatów 150-tysięcznej rzeszy członków PPS. Referat polityczny wygłosił E. Osóbka-Morawski. Dokonał on oceny sytuacji politycznej i przedstawił perspektywy przyszłego pokoju. Oceniał sytuację wewnętrzną w Polsce oraz rolę odrodzonej PPS. Z kolei S. Matuszewski omówił działalność partii w okresie od XXV Kongresu. Szczególną dyskusję wzbudziły problemy dotyczące oceny historycznych tradycji ruchu socjalistycznego, stosunku do Związku Radzieckiego, problemy współpracy z PPR, reform i dróg budowy ustroju socjalistycznego oraz określenia miejsca i roli PPS w Polsce Ludowej. Kongres wypowiedział się za jednością ruchu socjalistycznego. Akcentował zasadę jednolitego frontu klasy robotniczej i współdziałania z PPR. Poparł też politykę wewnętrzną i zagraniczną rządu, zaś odrzucił antykomunistyczne i antyradzieckie koncepcje prawicy WRN. Większość delegatów poparła linię ustępującego CKW. Kongres wybrał 100-osobową Radę Narodową, jej przewodniczącym został Stanisław Szwalbe. W skład CKW wchodził: Edward Osóbka-Morawski przewodniczący, Henryk Świątkowski i Stefan Matuszewski — wiceprzewodniczący, Józef Cyrankiewicz — sekretarz generalny, Ryszard Obrączka i Feliks Baranowski — sekretarze, Adam Kuryłowicz skarbnik oraz Henryk Wachowicz, Michał Szyzko, Kazimierz Rusinek i Jan Dąbrowski.

30 czerwiec 1945 — Stronnictwo Pracy zadeklarowało współpracę z Tymczasowym Rządem Jedności Narodowej. Wyrazem reaktywowania działalności SP stała się ogólnokrajowa konferencja delegatów w Bydgoszczy.

Czerwiec 1945 — Wzrost produkcji przemysłowej w pierwszej połowie 1945 r. Przykładem mogą być m. in. następujące dane, jeśli w lutym wydobyto zaledwie 387 000 ton węgla, to w czerwcu już 1 862 000 ton. Na Śląsku w przemyśle węglowym pracowało wówczas 110 000 robotników. W połowie 1945 r. ogółem przemysł zatrudniał 355 000 osób. Stabilizacja gospodarcza przebiegała w Polsce szybciej niż w innych krajach europejskich.

1 lipiec 1945 — Działająca w konspiracji Rada Jedności Narodowej postanowiła rozwiązać się. Nastąpiła też w kilka dni później likwidacja Delegatury rządu emigracyjnego.

5 lipiec 1945 — Stany Zjednoczone, W. Brytania i Chiny uznały Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej RP.

5 lipiec 1945 — W Moskwie podpisana została polsko-radziecka umowa o repatriacji. Dotyczyła ona ewakuacji ludności polskiej ze Związku Radzieckiego do Polski oraz ludności rosyjskiej, ukraińskiej, białoruskiej i litewskiej z Polski do ZSRR.

5 lipiec 1945 — W Krakowie odbyło się posiedzenie Rady Naczelnej PPS—WRN. Podjęta ona uchwała o uznaniu Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej, postanowiła wysłać delegację do władz rządowych w celu poinformowania o tym stanowisku, i o rozpoczęciu pracy organizacyjnej. Faktycznie nawiązano jedynie rozmowy z kierownictwem PPS.

6—7 lipiec 1945 — Nawiązały stosunki dyplomatyczne z Tymczasowym Rządem Jedności Narodowej RP. Norwegia oraz rządy Kanady, Włoch, Szwecji i Szwajcarii uznały Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej RP.

7 lipiec 1945 — W Moskwie zawarto pierwszy polsko-radziecki układ handlowy o dostawie towarów wartości 120 mln dolarów do końca 1945 r. Przewidywał on wzajemne dostawy towarów z zastosowaniem klauzuli najwyższego uprzywilejowania.

8 lipiec 1945 — Z inicjatywy S. Mikołajczyka odbyła się w Warszawie konferencja byłych członków Naczelnego Komitetu Wykonawczego SL, wybranego w 1938 r., członków Kierownictwa Ruchu Ludowego oraz reprezentantów zarządów wojewódzkich SL „Roch”. Niezależnie od działającego w kraju Stronnictwa Ludowego, powstała do życia Tymczasowy Naczelny Komitet Wykonawczy SL.

9 lipiec 1945 — Podpisano umowę handlową ze Szwecją. Była to pierwsza umowa zawarta przez rząd Polski Ludowej z kapitałistycznym krajem.

9 lipiec 1945 — Rozpoczęła się likwidacja radzieckich komendatur wojennych na terenie Polski. Do listopada 1945 r. rozwiązano je w 244 miejscowościach.

11—12 lipiec 1945 — Obradowało plenium Komitetu Centralnego PPR. Wskazało, że wejście S. Mikołajczyka do rządu nie oznacza zaprzestania walki politycznej. Podkreśliło, że powrót do kraju działaczy z emigracji zwiększył groźbę przywrócenia starych stosunków kapitalistycznych. Nakreśliło podstawowe kierunki działalności partii w nowej sytuacji politycznej, związane z utworzeniem Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej.

12 lipiec 1945 — Odbyło się wspólne posiedzenie Komitetu Centralnego PPR i Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS. Postanowiono kontynuować wzajemne kontakty, zalecono to również instancjom terenowym.

12 lipiec 1945 — Odbyło się w Warszawie pierwsze posiedzenie NKW SL, który ukuł się w następująco: Wincenty Witos — prezes, Stanisław Mikołajczyk — I wiceprezes, Józef Niećko — II wiceprezes, Władysław Kiernik — III wiceprezes, Stanisław Wójcik — I sekretarz, Jan Witaszek — II sekretarz, Wincenty Bryja — skarbnik. Jednym z najważniejszych zadań tego mikołajczykowskiego NKW było wchłonięcie lewicowego SL i oprowadzenie całego ruchu ludowego.

13 lipiec 1945 — Opublikowano dane Ministerstwa Obrony Narodowej o rozbiciu na terenie Polski przez saperów polskich i radzieckich 14 000 km kw. terytorium, 11 193 km dróg, 2 309 miejscowości, w tym 48 miast. Zniszczono ogółem 2 mln 367 000 min oraz 600 000 sztuk różnej broni. Podczas wykonywania tego zadania zginęło 115 żołnierzy a 196 zostało rannych.

15 lipiec 1945 — W Bydgoszczy odbyła się pierwsza konferencja Stronnictwa Pracy. Prezesem Zarządu Głównego SP został Zygmunt Felczak. Była to grupa działaczy katolickich „Zryw” związanych przed wojną z lewicą Narodowej Partii Robotniczej. Po wyzwoleniu grupa ta opowiadała się za programem PKWN i rozpoczęła starania o reaktywowanie Stronnictwa Pracy. Konferencja wypowiedziała się za polityką Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej.

16 lipiec 1945 — Rządy Polski i Bułgarii nawiązały stosunki dyplomatyczne.

CZESŁAW KOZŁOWSKI

ROZWIĄZANIE ZADANIA LOGICZNEGO

Figura nr 3

ROZMAITOŚCI

BRAKUJĄCE OGNIWA

Dr Niles Eldredge z nowojorskiego Muzeum Historii Naturalnej, analizując zagadnienie tzw. brakujących ogniw ewolucji człowieka opracował nową teorię, którą nazwał „punktualizmem”. W myśl „punktualizmu” rozwój istot żywych nie przebiegał drogą powolnej akumulacji nieznacznych zmian genetycznych, a stanowił wynik gwałtownych przemian, przedzielanych okresami zwolnionego rozwoju czy nawet zastoju. Krótko trwale eksplozje przemian stanowią owe punkty, od których pochodzi nazwa teorii.

Zgodnie z argumentacją amerykańskiego uczonego, gdyby rozwój rzeczywiście następował stopniowo — istniałyby ślady istot minimalnie tylko różniących się od swych poprzedników; następców na kolejnych szczeblach drabiny ewolucji. W związku z tym, że nie znaleziono dowodów na istnienie takich form przejściowych — stworzono koncepcję brakujących ogniw, które miałyby zostać odnalezione wraz z postępem odkryć geologicznych.

WODA NA KSIĘŻYCU

Jeszcze do niedawna uczeni sądzili, że na Księżycu nie ma wody pod żadną postacią. Przy puszczeniu nawet, że na Srebrnym Globie nie znajdzie się także minerałów, w skład których mogłaby wchodzić woda. Tymczasem analiza spektrogramów przekazanych na Ziemię przez radziecką automatyczną

stację księżycową „Luna-24”, przyniosła rewelacyjne odkrycie. Stwierdzono, że występują na powierzchni Morza Krzysów minerały regality, za wiera ślady wody. Obecności najmniejszych nawet cząstek wody w tych minerałach nie wykazały wcześniejsze badania prowadzone przez „Luna-16” i „Luna-20”, ani wyprawy „Apollo-11”, „Apollo-12” i „Apollo-15”.

NOŻE JAK BRZYTWY

Noże ostre, jak brzytwy znał leżący archeolog w średniowiecznym gródku obronnym w Dębnie w Górach Świętokrzyskich. Badania wykazały, że tajemnica dobrej jakości noży tkwi w tym, że wykonano je z kilku gatunków blach i żelaza, które łączono podczas kucia wyrobów na gorąco.

Skąd pochodził surowiec używany w średniowieczu do produkcji noży, toporów i innych wyrobów metalowych — nie wiadomo. Być może dostarczały go huty ziemne tzw. dy marki, które czynne były w okresie rzymskim i w pierwszych wiekach naszej ery w woj. kieleckim. W Górach Świętokrzyskich m. in. koło Nowej Słupi i Bodzenty na naukowcy odkryli dotychczas kilkaset tysięcy dy marek, w których dawni hutnicy wytapiali żelazo z rudy wydobywanej w miejscowości Rudki, położonej w odł. kilkunastu km od Nowej Słupi. Wyroby ze świętokrzyskiego żelaza naukowcy znaleźli na kilku stanowiskach archeologicznych w woj. kieleckim i w sąsiednich województwach. (PAP)

Szklarnia w cieniu „Kozienic”



Największa w woj. radomskim szklarnia w Ryczywole ogrzewana jest przez odległą o 4 km elektrownię „Kozienice”. Energia jest dzięki temu tańsza, a zasilanie bezawaryjne, niezależne od dostaw opału. 6 hektarów szklarni dostarcza do Radomia i Warszawy ogórki, pomidory i kwiaty. W tym roku zakład wystąpił do sklepów 15 ton ogórków. Na zdjęciu: pakowanie goździków, przeznaczonych na eksport do CSRS i ZSRR.

CAF — fot. Stan

żywności

czania, aby pozbawić ją szkodliwych dla zwierząt substancji, powodujących tworzenie się wola i powiększanie wątroby. Gdyby ten zabieg stosowano konsekwentnie, miałbyśmy w kraju 300 000 ton śrutu poekstrakcyjnej, przydatnej w żywieniu zwierząt.

Duże nadzieje wiąże się obecnie z rzepakami bezerukowym, oraz pozbawionym szkodliwych związków. Przeprowadzane obecnie doświadczenia żywnościowe w kilku wielkopolskich PGR-ach, m. in. w kombinacie Maniechki i Czempin, mają na celu określenie wartości paszowych tej rośliny.

ZAGOSPODAROWAĆ ODPADY PRZEMYSŁOWE

Nie wykorzystamy źródeł

lem pasz są nadal odpady przemysłowe. Przypomnieć się godzi w tym miejscu poruszyć przez nas w jednym z artykułów sprawę utylizacji krwi poubojowej w rzeźniach. Prosta metoda, opracowana przez zespół pod kierunkiem prof. dr Wincentego Pezackiego, dyrektora Instytutu Technologii Żywności Pochodzenia Zwierzęcego AR w Poznaniu, nie doczekała się, mimo podejmowania nieśmiały prób, powszechnego zastosowania w przemyśle mięsny i paszowy. A rzecz rozbija się o proste przecież urządzenia instalowane niewielkim kosztem przy zakładach ubojowych. Ja koś nie widać zainteresowania w produkcji paszy taniej i przydatnej w żywieniu trzody chlewnej. A setki tysięcy litrów cennego surowca stale się

marnuje, zanieczyszczając przy okazji środowisko przyrodnicze.

Oby ten sam los nie spotkał pożytecznego pomysłu zagospodarowania mączki skórzanej — mącznej z zakładów garbarskich. Zespół pod kierunkiem profesora Gawęckiego, współpracując z Instytutem Przemysłu Skórzanego w Łodzi, określił wartość odżywczą i przydatność pastewną w tuczu świń tych odpowiednio przetworzonych odpadów z garbarni, których ilość sięga kilkudziesięciu tysięcy ton rocznie. Odpady te przerabiane na mączkę nadają się do mieszanek paszowych. Jako koncentrat zawierają 60 procent białka.

REZERWY W KISZONKACH

Badania naukowców poznańskich nad metodami konserwacji pasz, zwłaszcza ich zakiszenia, nasuwają jeden oczywisty wniosek: trzeba za wszelką cenę zmniejszyć straty w przechowywaniu. Do tej pory zniszczeniu ulega jedna trzecia masy zakiszonych pasz.

Zdarza się, że w tak zwanych kurhanach straty te sięgają aż 50 procent. Jest to marnotrawstwo ewidentne, odbijające się w zimie i wiosną na żywieniu inwentarza. Oblicza się, że zmniejszając w Polsce straty przy kiszeniu pasz o 10 procent, można by wyprodukować rocznie dodatkowo ponad miliard litrów mleka.

Naukowcy, przypominając te fakty praktykom rolnictwa, nie starają się ponownie odkryć Ameryki. Wykazują jedynie, że gospodarstwo w polu i zagrodzie, w przetwórstwie paszowym może przysporzyć nam żywności. Obfitości pasz nie zapewni import z dewizy, choć niektóre dodatki sprawać jeszcze trzeba, lecz zapobiegliwość we własnym gospodarstwie, gminie i województwie. W tych dążeniach każda inicjatywa jest godna rozwazienia i w miarę możliwości upowszechnienia, z pożytkiem dla rolnictwa i żywienia społeczeństwa.

MARIA POLCYNOWA



**POZNAŃSKIE ZAKŁADY
OPON SAMOCHODOWYCH „STOMIL”
w Poznaniu, ul. Staroleśka 18
ZATRUDNIA ZARAZ
mężczyzn i kobiety**

BEZ KWALIFIKACJI Z MOŻLIWOŚCIĄ WYUCZENIA ZAWODU:

- WALCOWNIKA
- WYTŁACZARKOWEGO
- KONFEKCYJONERA opon samochodowych
- WULKANIZATORA OPON

ponadto mężczyzn na stanowiska:

- ŚLUSARZY
- ELEKTRYKÓW
- WARTOWNIKÓW Straży Przemysłowej.

UWAGA inwalidzi i emeryci

Istnieją możliwości zatrudnienia na stanowiska
SZATNIARZY mężczyzn na cały lub 1/2 etatu.

Pracownikom zamiejscowym zapewnia się kwatery prywatne płatne
zgodnie z obowiązującymi przepisami.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE I INFORMACJI UDZIELA

Dział Osobowy, ul. Staroleśka 18, biurowiec, parter
pokój nr 1, telefon 737-512.

824-K1

UWAGA - ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

**Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Sprzętowe Budownictwa
w Poznaniu**

INFORMUJE, ŻE MOŻECIE ZDOBYĆ CIEKAWY ZAWÓD
MECHANIKA MASZYN BUDOWLANYCH
w Zasadniczej Szkole Budowlanej w Poznaniu
przy ul. Grunwaldzkiej 154
umożliwiający zdobycie uprawnień państwowych
MASZYNISTY ciężkich maszyn budowlanych
Nauka zawodu trwa 3 lata.

Zapisy na rok szkolny 1979/80 przyjmuje Dział Zatrudnienia, Plac
i Szkolenia (budynek II, pokój 25) Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa
Sprzętowego Budownictwa, 61-248 Poznań, ulica Dziadoszańska nr 10,
tel. 759-51, wewnętrzny 211.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
- własnoręcznie napisany życiorys
- aktualne zaświadczenie lekarskie o zdolności do wykonywania zawodu
- 2 fotografie podpisane na odwrocie.

Absolwenci Szkół Podstawowych z Konina i okolic mogą zdobyć zawód
mechanika maszyn budowlanych — w Zasadniczej Szkole Budowlanej
w Koninie przy ul. Budowlanych 6, w klasie utworzonej dla naszego
przedsiębiorstwa.

Kandydatom zamiejscowym zapewnia się internat.

464-K1

Praca

Tokarz oraz uczeń potrzebny. Poznań — Jeżyce, ul. Nałkowskiej 15. 88011g

Szlifierz-polernik, uczeń wie w zawodzie ślusarza lub galwanizera mogą być do przyuczenia potrzebni. Poznań, ul. Orłąt 17. 88786g

Uczennicę do pracowni kaletniczej przyjmuje. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 90240g.

nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 88994g

kupno

Zegarek kieszonkowy złoty, srebrny, także dzwoniący itp., nawet uszkodzony kupie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 86855g.

Stary obraz, ikona, ramę kupie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 86854g.

Betoniarke 250-litrową rów nież do remontu kupie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 90446g.

Biurko — fornirowane, orzech, produkcji lat pięć dziesiątych kupie. tel. 749-77. 90235g

Zegarek kieszonkowy mechanizmem dzwoniącym, również uszkodzony kupie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 87356g.

Obraz Fałata, Kossaka, Hofmana, Wyczółkowskiego kupie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 87358g.

sprzedaż

Lakiernię samochodową odstąpię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 89687g.

Młockarnię, prasę, kopcarkę — sprzedam. Nowy Kisielin 74, k/Zielonej Góry. 1031-K2

Zakład betoniarzski Marian Kiszka, Koninek, 62-105 Lekno poleca kostki fundamentowe M-4 i M-6, płytki chodnikowe, krawężniki uliczne. Wągrowiec, tel. 200-24. 88459g

Posiadam do sprzedaży 3000 szt. skrzyń owocowych. Mogę wykonać transporty różnego typu, sztachety do plotu i podłogi wg życzonego wymiarów. Stolarnia i Metzler, 64-207 Kaszowice, woj. leszczyński. 474p

Ukorzenione sadzonki chryzantem polecamy. Szczepańscy. Staroleśka 163. 88888g

Sadzonki pomidorów Revmun sprzedamy. Szczepańscy. Staroleśka 163. 88889g

Z powodu wyjazdu wyprzedzę garderoby damskiej nowej i używanej, suknie długie, materiały damskie i dekoracyjne — obciowe zagraniczne, ubranie bordo figura szczupła, wysoka. Podhalańska 12. 88810g

Okazyjnie sprzedam młocarnię MSC-GA. Boruszak, Kępa 16, koło Szamotuł. 89848g

Sadzonki pomidorów Venture sprzedam. Zenon Zaręczyński, Radojewo, 62-003 Biedrusko. 89304g

Setery irlandzkie, szczeniaki sprzedam, tel. 67-26-84. 89957g

Ciągnik C-4011 po kapitalnym remoncie — sprzedam. Stary Kisielin 23, k/Zielonej Góry, Tokarski. 1023-K2

samochody

Sprzedam Wolgę M-21, na dającą się na taxi lub za mienie na Flata 126p. Tel. 67-35-93, godz. 7-15 lub 660-650, godz. 17-22. 90375g

Fiat 126p używanego kupie. Os. Kraju Rad 13 m. 75. 90448g

Moskwicza 407, stan bardzo dobry sprzedam. Domagała, Łoniewo, 64-113 Osieczna. 499p

Fiat 126p używanego kupie. Os. Kraju Rad 13 m. 75. 90448g

lokale

Mansardę — centrum — oddam za rok. Płatne z góry. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 89882g.

Zamienię pokój, kuchnię, centrum na większe, mogą być peryferie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 87474g.

Atrakcyjnie położoną działkę budowlaną przy granicy Poznania sprzedam, tel. 67-63-44 lub oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 89945g.

Sprzedam dwie wille nowoczesnej architektury położone obok siebie do wykończenia. Poznań, Os. Piłsudskiego. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 90310g.

Matężństwo z dwojgiem dzieci, członkowie SM, wynajmijcie M-2 wzdłużnie pokój z używalnością kuchni. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 89935g.

Warszawa — centrum, mieszkanie małe, wszystkie wygody, zamienię na mieszkanie w Poznaniu lub Kaliszu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 500p.

Zamienię mieszkanie trzy pokojowe 47 m kw., Os. Oświecenia na dwa mieszkania mniejsze, nowe budownictwo. Wiadomość: tel. 790-047. 87118g

Mieszkanie kwaterunkowe pokój z kuchnią dużym ogrodem, 9 km od centrum Poznania zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 87202g.

nieruchomości

Dom z ogrodem 1200 m² sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 89611g.

Działkę budowlaną koło Konina sprzedam. Wiadomość: Konin, tel. 287-89. 496p

Dom, działkę 0,5 ha sprzedam. Antoni Kulinski, Cerekwica koło Jarocina, woj. kaliski. 497p

zguby

Zgubiono bilet PKS nr 046151 na nazwisko Michał Łapacz, Pomocno 35, 63-920 Pakosław. 498p

rozne

Fotografie paszportowe, legitymacyjne oraz prace amatorskie wykonuje eks-presowo, Nowak, Botanik na 6. 86952g

Fortepiany, pianina, strojenie, naprawy WUSP Komunicki, tel. 718-73. 86947g

Cyklinowanie. Michalski, tel. 707-79. 87417g

Parkiety bezpyłowo cyklują, lakiernie Zakład Usługowy. Zygmunt Koenig, tel. 647-79. 89777g

Przewoź specjalność przeprawy, pianina — fortepiany. Kamiński, tel. 438-31. 88053g

Wypożyczalnie strojów ślubnych z Mielkiewicza przeniesiono na Poznańską 44. Swoboda. 90173g

Wczasy w siódle — Stani- ca Jeździecka, Górski, Jaworzno, Ciekocin 130. 1071-K2

Naprawa lodówek, tel. 33-16-07, 133-238 Hajdrych. 89539g

matrymonialne

Dyskretną pomocą w założeniu szczęśliwej rodziny służy „Wesele”, Kosza- lin, Zwycięstwa 239. 426p

KOMBINAT BUDOWLANY „POZNAŃ — PÓŁNOC” w POZNANIU

PRZYJMUJE NA NOWY ROK SZKOLNY 1979/80

**KANDYDATÓW DO
ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ**

W NASTĘPUJĄCYCH ZAWODACH:

1. TECHNOLOG MONTAŻU w BUDOWNICTWIE:

Nauka obejmować będzie następujące zawody:

- murarz
- izolator
- zbrojarz
- betoniarz
- cieśla
- montażysta
- spawacz

Czas trwania nauki — 3 lata.

2. TECHNOLOG ROBÓT WYKOŃCZENIOWYCH:

W zakres nauki wchodzić będą takie zawody jak:

- malarz
- posadzkarz
- tynkacz
- szpachlarz
- tpeciarnik
- szklarz
- stolarz

Nauka trwa 3 lata.

3. MURARZ (2 lata nauki).

4. MONTER MECHANIK MASZYN BUDOWLANYCH (3 lata).

5. MONTER WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI SANITARNYCH (2 lata).

6. ELEKTROMONTER.

WARUNKIEM PRZYJĘCIA JEST:

- posiadanie świadectwa ukończenia 8 klas szkoły podstawowej,
- ukończony 15 rok życia do zawodów: technolog robót wykończeniowych, murarz, monter wewnętrznych instalacji sanitarnych,
- ukończony 16 rok życia do zawodów: technolog montażu w budownictwie, monter mechanik maszyn budowlanych.

W TRAKCIE NAUKI UCZNIOWIE OTRZYMUJĄ:

- bezpłatne ubranie wyjściowe, kurtkę, koszulę oraz odzież roboczą,
- narzędzia,
- bezpłatny posiłek regeneracyjny,
- zamiejscowi zakwaterowanie w Hotelu Młodego Pracownika,
- możliwość kontynuowania nauki w Technikum Budowlanym dla Pracujących.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA I ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

Dział Osobowy i Plac KOMBINATU BUDOWLANEGO „Poznań - Północ” —
Poznań, ul. Strzelecka 2/6, I piętro, pokój 105 — tel. 222-081, wewn. 201 lub 205.

363-K1

**DYREKCJA
MEDYCZNEGO STUDIUM ZAWODOWEGO**

Wydział Pielęgniarstwa
w Poznaniu, ul. Mostowa 6, tel. 599-20 i 596-25

ZAWIADAMIA, że

przyjmuje do dnia 20 czerwca br.

ZGŁOSZENIA KANDYDATEK

na rok szkolny rozpoczynający się 1 września 1979 r.

Nauka w Studium jest bezpłatna i trwa 2 lata.

Jest możliwość uzyskania stypendium żywieniowego a dla
zamiejscowych mieszkanie w Domu Słuchacza.

Warunki przyjęcia: matura lub ukończenie szkoły średniej,
dobry stan zdrowia, wiek 18 — 35 lat.

Do podania należy dołączyć świadectwo dojrzałości lub
świadectwo ukończenia szkoły średniej. 878-K1

ZAKŁAD ENERGETYCZNY POZNAŃ

w Poznaniu

uprzejmie informuje PT. Odbiorców energii elektrycznej i gazu, że na terenie obsługiwanym przez
REJON ENERGETYCZNY POZNAŃ - ODDZIAŁ
INKASA I, ulica Nowowiejskiego 10, obejmują-
cym dzielnicę Grunwald i Jeżyce — wprowadza
się sukcesywnie, począwszy od miesiąca czerwca
1979 roku

**SYSTEM ROZLICZEŃ ROCZNYCH
zwany systemem ZBYT**

Wdrażanie systemu poprzedzone zostanie doręczeniem
ulotki informacyjnej zawierającej szczegółowe wyjaśnie-
nia w przedmiotowym zakresie. Miesiąc, w którym inka-
sant doręczy ulotkę będzie ostatnim miesiącem rozliczeń
w systemie PROGNOZA poprzedzającym doręczenie książ-
czek wpłat, na podstawie których odbywać się będą
rozliczenia w nowym systemie.

Każdego kolejnego miesiąca począwszy od miesiąca
maja br. część odbiorców obsługiwaną przez Rejon
Energetyczny Poznań, otrzymywać będzie wymienione książ-
eczki.

Każda książeczka zawierać będzie:

— sześć wpłat (rachunków) okresowych na bieżący okres
obrachunkowy.

Rachunki wyliczane będą w oparciu o rzeczywiste zu-
życie energii elektrycznej i gazu w poprzednim okresie
obrachunkowym. Każdy z nich będzie stanowił 1/6 część
obliczonej w ten sposób należności.

Kwoty uwidocznione na rachunkach, odbiorcy będą
zobowiązani wpłacać co dwa miesiące przed upływem
terminów płatności, wydrukowanych na każdym ra-
chunku.

Rachunki okresowe winny być regulowane poprzez re-
alizację blankietów w Placówkach Pocztowych, Oddzia-
łach (Ajencjach) PKO, Oddziałach Narodowego Banku
Polskiego lub Banku Gospodarki Żywnościowej.

Za wnoszone wpłaty Odbiorców, opłaty portoryjne po-
nosić będzie Rejon Energetyczny.

Nieuregulowanie w ustalonym terminie rachunku okre-
sowego spowoduje pobranie przy wpłacie przeterminowa-
nego rachunku za każdy miesiąc zwłoki — opłaty dodat-
kowej.

Wskazania przyrządów pomiarowych odczytywane bę-
dą tylko raz w ciągu roku i na tej podstawie dokonane
zostanie rozliczenie należności za okres 12 miesięcy, z rów-
noczesnym uwzględnieniem wniesionych wpłat na pod-
stawie rachunków okresowych.

Informujemy PT. Odbiorców energii elektrycznej i gazu,
że w Rejonie Energetycznym Poznań — Oddział Inkasa I,
ul. Nowowiejskiego 10 (kod pocztowy 60-967 Poznań) nr te-
lefonu 574-21, mogą zgłaszać wszystkie reklamacje doty-
czące rozliczeń za energię elektryczną i gaz, względnie
otrzymać dodatkowe wyjaśnienia w zakresie wdrożonego
systemu ZBYT.

875-K1

Praca

Krawca lub krawcowe do konfekcji zatrudnię na dobrych warunkach. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 90477g.

Przyjmę pracownika do warsztatu tworzący sztucznych na Górczyn. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 90784g.

Kobieta do lekkich prac ogrodnictwa potrzebna. Bukalski, Poznań - Ławica, Głowicki 6. 90578g

Przyjmę — szefową, szefa kuchni — gościnnie koło Czarnkowa, tel. Czarnków 583. 90287g

Stuszarza do lekkich prac produkcyjnych i renowacji zatrudnię. Zagonowa 13a. 90329g

Potrzebna zaraz pomoc domowa na wyjazd do Katowic, 3 Maja 5 m. 5, warunki bardzo dobre. Informacja: Poznań, tel. 638-38. 88138g

Panią do prowadzenia domu (3 godzin) przyjmę. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 87998g.

Złotniczka z praktyką po dejmnie pracę. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 88016g.

Przyjmę pracownika do prac w gospodarstwie rolnym. Kazimierz Kostrzewski, Januszewice 29, 64-350 Granowo koło Grodziska Wlkp. 88106g

Złecę budowę domu jednorodzinnego bliźniaczego w stanie surowym, materiał posiadam. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 88137g.

Przyjmę pracę zmienną

na taxi. Roman Kulczyński, 61-026 Poznań, Warszawskiego 32 m. 160. 87957g

Potrzebny zaraz samotny pracownik do gospodarstwa rolnego. Zdzisław Jachimowicz, 62-212 Mieliszyn koło Gniezna. 88215g

Przyjmę blacharza samochodowego. Rogalinek, Mostowa 23. 88224g

Panie zatrudnię w inżynierii — Smochowice. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 87878g.

Pomoc domową przyjmie młode małżeństwo z dziećmi na stałe z zamieszkaniami lub dochodzącą. Warunki bardzo dobre. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 87878g.

Fryzjękę przyjmę. Poznań, ul. Nowina 16. 87734g

Przyjmę szyć spódnice do domu. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 87737g.

Galwanizera przyjmę. Luboń, Waryńskiego 2. Galwanizacja. 87828g

Pracownika do gospodarstwa rolnego potrzebny. Praca stała, warunki bardzo dobre. Lewandowicz, Poznań — Pokrzywno 14. 87842g

Przyjmę szyć spódnice do domu, tel. 706-83. 87902g

nauka

Francuski — lekcje, tłumaczenia, hiszpański — tłumaczenia. Pirecki, Raszynska 38D m. 10. 87808g

kupno

Kupię powieści Leblanca, Dumasa, Mostowicza oraz Bartoszeskiego „1699 dni”. tel. 642-47. 88159g

Velorex kupię. Stanisław Bratkiewicz, Września, ul. Miłostawska 11. 88104g

Warsztat Mechaniki Pojazdowej wykonuje wszelkie naprawy samochodów marki: Fiat 125, 126, Dacia oraz Polonez — facho wo i w krótkim terminie. Poznań — Podolany, Czerwona 4a, Antczak. 90381g

Syrenę 105 lux rocznik 1975 sprzedam. Tel. 453-85. 90630g

Zuka skrzyniowego — sprzedam. Zielona Góra, Urzuli 15, Cichy. 1080-K2

Dacie, rocznik 1975, stan dobry, okazję sprzedam. Poznań, Listopada 1 m. 32 (na róg Palacza). 89969g

sprzedaz

Zegarek kwarcowy, stoper 5 działani tanio sprzedam. Poznań, ul. Norwida 19 m. 118 wieczorem. 90643g

Samochodowe japońskie radio stereo z odtwarzaczem sprzedam. Tel. 67-33-95 po siedemnastej. 90753g

Organy elektroniczne B-1 sprzedam. Michalski, Poznań, Mylna 26 m. 2. 90522g

Aparat fotograficzny Praktica PLC-2 obiektyw Pentax MC sprzedam. Tel. 20-24-24. 90475g

Fabrycznie nowy silnik z osprzętem do Flata 127 sprzedam. Poznań, Os. Czecha 117 m. 4, po godz. 17. 87827g

Setery irlandzkie, szczepionki sprzedam. Tel. 67-26-84. 89937g

samochody

Regeneracja wałów korbowych na ułożyskowaniach rolkowych do Syren i Wartburgów w terminie 3 dni. Do Syren po siadamy gotowe na wymiar. Jan Wawrzyniak, Poznań, Leszczyńska 117 (dojazd z Głogowskiej za wia duktem). 90399g

Siłnik Mercedes 190

Die sel z kompletnym osprzętem, stan idealny oraz części do silnika 200D sprzedam. Poznań, Za Cy tadelą 102. 89849g

Nysę 501 sprzedam. Orzechowski, Skwierzyńska Górzowska 9, tel. 473. 505p

nieruchomości

Działkę rekreacyjną blisko jeziora i lasu, niedaleko Poznania kupię. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 87807g.

Dom w Smiglu — centrum, wolne mieszkanie, sklep sprzedam. Informacja: Leszno, tel. 32-09. 87623g

Pół domu bliźniaczego 20 % do wykończenia, pod piwniczoną, garaż, koło Poznania sprzedam. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 87638g.

Ogrodnictwo blisko tramwaju, budynek gospodarczy nadające się na warsztaty sprzedam. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 90527g.

Sprzedam willę bliźniaczą, parter — zakład gastronomiczny, piętro — hotel. Możliwość prowadzenia pensjonatu. Blisko jezior, lasów. Edward Kapszy, 78-440 Czaplinek, Wałęcka 87, tel. 25-52. 87582g

Pół willi kupię. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 87588g.

Dom z ogrodem 527 m² w Zabikowie, ul. Kościuszki sprzedam. Wiadomość: Poznań — Górczyn Logi 22. 90524g

Dom jednorodzinny w Świebodzinie, nowy, pięć pokoi, częściowo do wykończenia sprzedam. Czesław Polowczyk, Świebodzin, Konarskiego 17A m. 10. 87574g

Dom w Lesznie do częściowego wykończenia sprzedam. Leszno, tel. 75-24. 87560g

Szkolarnie 1000 m² wraz z mieszkaniami

sprzedam. Leszno, tel. 24-39. 87571g

Wielkopolskiej GRY LICZBOWEJ „Koziołki”

dot. Gry z 28. IV. 1979 r.

Wygrane w I losowaniu: — za 5 trafnych 109.213, — kol. nr 431 w Kaliszu — za 4 trafne 1.439, — za 3 trafne 54, — za 2 trafne 7.

Wygrane w II losowaniu: — za 4 trafne 8.337, — za 3 trafne 85, — za 2 trafne 9.

Wygrane w III losowaniu: — za 4 trafne 2.100, — za 3 trafne 47.

24 bm. zostawiono w tak

sówe zieloną aktoówkę za wierającą ważne dokumenty. Uczniwego znalazł ce proze o zwrot. Chwiałowski, Chwałkowski 10A m. 19. 90619g

Pies duży terrier, czarny podpalany zaginiony w Górczynie, ul. Wierzyńska 19, dla 88382g.

Sprzedam domek letniskowy nad Jeziorem Jarosławskim, Księża Wlkp., trasa Srem — Książ, 50 km od Poznania. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 88689g.

zguby

28 kwietnia godz. 14 w tramwaju 19 Staroleka — Głogowska zgubiono portmonek. Znalazcę wynagrodzić. Tel. 600-41 wewn. 295 po godz. 18. 90796g

Zaginiony czarny, chory na delek, opiekun proszony o zwrot. Winogrody 147. 75-24. 87560g

matrymonialne

Belg posłubi panią do lat 25, inteligentną, miłą ze znajomością języka obcego. Oferta z zdjęciem „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 90642g.

Interesujący, bezdzietny emeryt posłubi emerytkę. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 88397g.

Interesując pani posłubi pana po sześćdziesiątce. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 88398g.

WOJEWÓDZKI ZARZĄD INWESTYCJI ROLNICZYCH

w Poznaniu przy ulicy Piekary 17

UPRZEJMIIE ZAWIADAMIA, że z dniem 23 kwietnia 1979 roku ZOSTAŁ ZMIENIONY numer wywoławczy CENTRALI TELEFONICZNEJ z numeru: 33-00-21 NA NUMER: 33-05-81 1434-K1

przetarg

REJON DRÓG PUBLICZNYCH w Gnieźnie, al. Reymonta 32, telefon 25-61 — ogłasza: PRZETARG na dzierżawę alei drzew owocowych przy drogach państwowych i lokalnych na terenie gmin: Gniezno, Łubowo, Czerniejewo, Niechanowo, Września, Nekla, Kostrzyn, Swarzędz i Pobiedziska — będących w administracji tutejszego Rejonu. Udzielił w przetargu mogą związać jednostki gospodarki społecznej i osoby prywatne. Oferty należy składać na podkładkach przetargowych z podkreśleniem oferowanej alei i wpisaniem oferowanej sumy w biurze Rejonu w Gnieźnie w zamkniętych kopertach z napisem „Oferta przetargu” do dnia 16 maja 1979 r. do godz. 8. Wraz z ofertą oferenci złożą dowód wpłaty wadium w wysokości 10 proc. oferowanej sumy. Wpłaty należy dokonać w kasie Rejonu, względnie na konto nr 63119-534 w NBP Oddział Gniezno, z zaznaczeniem tytułu wpłaty „wadium za dzierżawę alei”. Podkłady przetargowe można nabyć w Rejonie Dróg Publicznych Gniezno, al. Reymonta 32. Przetarg odbędzie się dnia 16 maja 1979 r. o godz. 9 w siedzibie RDP przy al. Reymonta 32. Rejon zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty bez względu na oferowaną sumę, nieprzyjęcie żadnej oferty, jeżeli nie będą odpowiadały wymaganiom, oraz rozdzielenie dzierżawy pomiędzy poszczególnych oferentów. Bliższych informacji udzieli się codziennie od godz. 7 — 15 w Biurze Rejonu pokój nr 21. 1046-K2

1

Dnia 28 kwietnia 1979 r. zmarła długoletnia odama naszej instytucji

kol. LUCJA DISTERHEFT

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 maja 1979 r. o godz. 11 na Miłostowie.

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP PZPR, koleżanki i koledzy NBP V Oddział w Poznaniu 1377-K3

2

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 23 kwietnia 1979 r. zmarł nasz drogi ojciec

mgr inż. STANISŁAW GÓRNY

Córki z rodziną

Głogówko koło Żywca, Puszczykowa, Pałostaw. 90531g

3

Dnia 29 kwietnia 1979 r. zmarła nagle namaszczona Olejami św., przeżywszy lat 66, moja kochana żona, matka, siostra, szwagierka, bratowa, ciocia i babcia, sp.

WŁADYSŁAWA MAJCHRAK

z domu Winkiel

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 3 bm. o godzinie 15.50 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pograżony mąż z rodziną

Ul. Koscińskiego 25 m. 4. 90830g

4

Dnia 28 kwietnia 1979 r. po długotrwałej chorobie, zakończył swoje pracowite życie mój ukochany ojciec, drogi test, dziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 58, sp.

LEONARD KOCZOROWSKI

lekarz stomatolog

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 4 bm. o godzinie 15.10 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pograżony syn z rodziną

Ul. Grobla 7 m. 5. 90808g

5

Dnia 24 kwietnia 1979 r. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, mój najukochańszy mąż

MICHAŁ WESTFAL

długoletni pracownik HCP były więzień obozu Buchenwald

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 4 bm. o godzinie 13.50 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pograżona żona z rodziną

Ul. Rolna 29 m. 3. 90760g

6

W dniu 27 kwietnia 1979 r. po ciężkich cierpieniach przestało bić serce mojej ukochanej żony, naszej najdroższej matki, teściowej, babuni i prababuni, sp.

z DRAŻDZYŃSKICH JADWIGI BORUSZAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 3 bm. o godzinie 12.30 na cmentarzu Junikowskim.

W nieustulonym żalu pograżony mąż z rodziną

Ul. Sw. Wawrzyńca 19 m. 7. 90674g

7

Dnia 28 kwietnia 1979 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., po długiej i ciężkiej chorobie nasz ukochany i najdroższy mąż, ojciec, test i dziadek, przeżywszy lat 69,

WAWRZYN ABRAMOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 3 maja o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pograżony żona, dzieci i rodzina

Ul. Filipińska 4. 90786g

8

Dnia 28 kwietnia 1979 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., po długiej i ciężkiej chorobie nasz ukochany i najdroższy mąż, ojciec, test i dziadek, sp.

LEON PODESZWA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 3 bm. o godzinie 10.50 na cmentarzu Junikowskim.

Pograżony w smutku żona z rodziną

Ul. Ratajczaka 14 m. 17. 90813g

9

Dnia 28 kwietnia 1979 r. zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św., w 56 roku życia, mój kochany mąż, ojciec, test, brat i szwagier, sp.

KONRAD GRACZYK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 4 bm. o godzinie 10.45 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pograżona żona z dziećmi i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 90820g

10

Dnia 28 kwietnia 1979 r. po długiej chorobie i ciężkich cierpieniach, zmarł w 35 roku życia, mój ukochany mąż

ALOJZY MILDE

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 3 bm. o godzinie 11.50 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim żalu i smutku pozostaje ŻONA

Ul. Marcełińska 91a m. 5. 90721g

MAJ
2
Środa

Anatola
Zygmunta

Słońce: 5.21—20.17

TEATRY

POZNAŃ

OPERA —
NOWY — g. 19 „Miłość pod Pad-
wą”.
SCENA INICJATYWY — g. 17,
20 „Śmierć na raty”.

KINA

BUK: „Ostala z Bahi” (braz.).
CHODZIEZ Notec: „Narodzin
gwiazdy” (USA).
CZEMPIN: „Skok z dachu” (ra-
dziecki).
GNIEZNO Polonia: „Pustynia
Tatarów” (wł.).
GOSTYN: „Nieżyłka Sarah”
(ang.).
GRODZISK: „Męskie sprawy”
(bułg.).
KALISZ Kosmos: „Roman i Ma-
gda” (pol.). „Proszę słońca” (pol.).
Oaza: „Julia” (USA). Stylowe:
„Nie ujdzie ci to płazem” (fr.).
„40 karatów” (USA). Syrena:
„Ring” (węg.).
KŁODAWA: „Zapach ziemi”
(pol.).
KEPNO: „Biały Murzyn” (pol.).
KONIN Górniki: „Gdy obok jest
mężczyzna” (radz.).
KOSCIAŃ: „Hop, i jest maipo-
lud” (czes.).
KROTOSZYN: „Szczęśliwy” (USA).
„Tredowata” (pol.).
KRZYŻ: „Czeka na pana dziewcz-
czyzna” (radz.). „Joe Kidd” (USA).
LESZNO: „Bitwa o Midway”
(USA).
NOWY TOMYŚL: „Nie taki zły”
(fr.).
OBRZYCKO: „Wagon sypialny”
(jug.).
PIŁA: „Mroczny przedmiot po-
żądania” (fr.). „Superexpress w
niebezpieczeństwie” (jap.).
PLESZEW: „Śmiertelny pościg”
(fr.).
PNIEWY: „Anno Domini” (ju-
gosłowiański).
RAWICZ: „One dwie” (węg.).
SŁUPCA: „Narodzin gwiazdy”
(USA).
SZAMOTULY: „Ostatni raz”
(USA).
SRĘM Klubowe: „Milioner” (pol-
ski). Słonko: „Tragedia Posejdo-
na” (USA).
SRÓDA: „Sędzia Fayard zwany
szeryfem” (fr.).
SYCOW: „We władzy ojca”
(wł.).
TRZCIANKA: „Szkolny walc”
(radz.).
TUREK: „Cenny depozyt” (fr.).
WAŁCZ: „Gwiezdne wojny”
(USA).
WIERUSZÓW: „Torba inkasen-
ta” (radz.).
WRONKI: „Godziny miłości”
(szw.).
WRZESNIA: „Koniec imperato-
ra” (radz.).
WSCHOWA: „Nie lubię ponie-
działku” (pol.). „Różowe sny”
(czes.).
ZŁOTÓW: „Nie strzelać do na-
uczyciela” (kand.).

RADIO

PROGRAM I — 9.05 Cztery po-
ry roku; 11.25 Niezapomniane stro-
nice: „Babie lato” — fragm. pow.
H. Auderskiej; 11.35 Cztery po-
ry roku; 11.40 Tu Radio Kierow-
ców; 12.25 Mozaika polskich me-
lodii; 12.45 Rolniczy kwadrans;
13. Przeboje Madrytu; 13.20 III o-
gólnopolski konkurs improwizacji
jazzowej; 13.40 Kacik melomana;
14. Studio „Gama”; 14.25 Studio
„Gama”; 15.05 Korespondencja z
zagranic; 15.10 Studio „Gama”;
16. Tu Jedynka; 17.10 Transm. z
meczu piłki nożnej Holandia —
Polska; 18. Radiokurier; 18.15 c.d.
meczu piłkarskiego; 19.10 Estra-
da folkloru; 20.05 Śladem naszych
interwencji; 20.10 Muzyka stare-
go Wiednia; 20.40 Mistrzowie na-
stroju; 21.05 Kronika sportowa;
21.15 Komunikaty Totalizatora
Sportowego; 21.20 Koncert chopi-
nowski; 22.20 Tu Radio Kierow-
ców; 22.23 Zielona Góra na muz.
antenie; 23. Wita Was Polska —
mag. słowno-muzyczny.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 6,
9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 21, 22.

PROGRAM II: 9.05 Dialogi i zło-
żenia; 9.30 Miły 79 — aud. Studia
Młodych; 9.40 Miłośnikom pieśni
chórów; 10. Biografie niezwy-
kie — „Książki J. Poniatowskiego”;
10.40 Sprawy codzienne: 11. F.
Chopin: Sonata g-moll op. 65 na
wielonoce i fortepian; 11.35 Cho-
rob społeczne nadal grożą; 11.45
Muzyka spod strzechy; 12.05 Tań-
ce kompozytorów polskich; 12.05
Georges Bizet: I Symfonia C-dur;
13. Zawsze i wszędzie; 13.10 V.
Bełłini: Scena oraz duet Ryszard
da i Jergo z II aktu opery „Pu-
rytanie”; 13.36 Ze wsi i o wsi;
13.51 F. Schubert: Fantazja for-
tepianova f-moll op. 103 na 4 re-
ce; 14.10 Wiecej, lepiej, nowocześ-
niej; 14.30 Dla dzieci: „O Krasno-
ludkach i sierotce Marysi”; 14.50
Muzyka Mozarta; 15.20 Popołud-
nie dziewcząt i chłopców; 16. Pio-
senki E. Lipskiej; 16.10 Główna
Segowii — aud. o klasycznej mu-
zyce gitarowej; 16.40 Znakomity
badacz Konrada — gaw. prof. J.
Z. Jakubowski; 17. Z aktorskie-
go śpiewnika; 17.20 Teatr PR —
„Wzór 35”; 18.25 Plebiscyt Stu-
dia „Gama”; 18.40 Pod skrzydła
mi Hermesa — magazyn handlu
wewnętrznego; 19. Koncert symfo-
niczny; 19.40 Informacje, rady,
propozycje; 20. Publicystyka kra-
jowa; 20.20 W. A. Mozarta: sceny
z opery „Don Giovanni”; 21.40 W.
Lutosławski — Trois poemes
d'Henri Michaux na 20 głosowy
chór mieszany, zespół instrumen-
tów dętych, 2 fortepiany, harfe
i perkusję; 22.30 Magazyn stu-
dencki; 23.25 Co słychać w świe-
cie; 23.40 Muzyka na dobranoc.
Wiadomości: 4.30, 6.30, 7.30, 8.30,
11.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.40 Co kto lu-
bi; 9 „Syn Wallenroda” — odc.

Leszczyńskie

Nowa arteria miejska przykładem dobrej roboty

Oddana do użytku wczoraj — 1 maja nowa arteria miejska w Lesznie, będąca przedłużeniem ulicy Armii Czerwonej, wiele zmienia w dotychczasowym układzie głównych tras kołowych przecinających ciasne śródmieście. Przede wszystkim usprawnia przejazd przez Leszno na kierunku północ — południe, a przez połączenie z trasami w lotowymi na Poznań, Wrocław, Górę i Wschowę czyni mniej uciążliwym ruch tranzytowy. Wprawdzie nadal Leszno nie ma obwodnicy z prawdziwego zdarzenia, ale obecnie dwie arterie, zamiast jednej (Dąbrowskiego — Mickiewicza) powinny przynieść ulgę.

Nowa trasa Armii Czerwonej — Nowotki przeznaczona jest przede wszystkim dla samochodów osobowych. Ciężarówek odpowiednie znaki drogowe nie będą zapraszać do śródmieścia, pozostawiając im dotychczasowe drogi. Dla samochodów osobowych zatrzymujących się w pobliżu Armii Czerwonej istnieje około 400 miejsc do parkowania — na dziś może wystarczyć, ale niebawem może okazać się za mało.

Nowa arteria leszczyńska jest częścią zamierzonej większej całości ulic i budowli inżynierskich mających zdecydowanie usprawnić ruch kołowy w Lesznie. Wiadomo, że najpoważniejszą dziś przeszkodą są przebiegające przez miasto dwa szlaki kolejowe — póki ich się nie „przeskoczy” wiaduktem, nie można oczekiwać zdecydowanej poprawy. Budowa trasy wschód — zachód z przejściem nad torami trwa i według najświeższych prognoz jeszcze w tym roku powinna być gotowa pierwsza „nitka” wiaduktu. Wtedy stanie się możliwe i celowe zamknięcie dla ruchu kołowego kolejnego odcinka ulicy Słowiańskiej, aż do ul. Przemysłowej i przedłużenie deptaku, który wiodąc od samego Rynku dobrze teraz spełnia rolę głównego handlowego pasażu w Lesznie.

Jedną jest niedogodność obecne

go układu — mianowicie kolizyjnie skrzyżowanie ruchliwej ul. dotychczas ulicy Armii Czerwonej z największym w mieście potokiem pieszych na ulicy Słowiańskiej. Zainstalowano światła sygnalizacyjne, ale w przyszłości, kiedy dep tak zostanie przedłużony, niezbędne będzie — zdaniem ojców miasta — zbudowanie podziemnego przejścia dla pieszych pod obok pasu ruchu oddanej wczoraj do użytku nowej arterii.

Budowa przedłużenia ulicy Armii Czerwonej w Lesznie była przykładem dobrej i szybkiej roboty. Przechodnie z podziwem mogli obserwować szybki postęp, sprawną organizację prac, niemal płynne manewry wywrotek z asfaltu, maszyn rozścielających i walców. Z dnia na dzień wyrasła smukła lampa i stylowe latarnie „gazowe”, a zgrabne płotki, murki i pergole zasłoniły nieefektywne tyły sąsiadujących z ulicą domów. Nie miejsce tu na szczegółowe wymienianie zaangażowanych w to przedsięwzięcie wykonawców — dość powiedzieć, że było ich 14 przedsiębiorstw, które współpracując ze sobą zapewniły gruntowną przebudowę i rozbudowę podziemnej infrastruktury rur, kabli i drutów, kładzenie jezdni i chodników, ustawienie latarni ulicznych wreszcie wykonanie tzw. malej architektury. Około 1000 leszczyńskich w czynnie społecznie pomagało w porządkowaniu przyległego terenu. W sumie była to dobra robota.

Wkrótce drogowcy mają przystąpić w Lesznie do przedłużenia ruchliwej i niebezpiecznej skrzyżowania ulic: Opalińskich, Narutowicza i Zaczyskiej. Następnie chcieliby się podjąć budowę ulicy przedłużającej dzisiejszą ul. Mickiewicza. Wolno i późno w stosunku do narastających potrzeb zmienia się układ ciasnych ulic śródmieścia Leszna ale w końcu najważniejsze, że coś do bregu w tej dziedzinie się dzieje. (tt)

Poznańskie

Hołd uczestnikom Wiosny Ludów

Książ (województwo poznańskie) ma w swej historii jedno szczególne wydarzenie, które rozbudziło miasteczko. Tam właśnie znajdował się jeden z ośrodków rewolucyjnych podczas Wiosny Ludów. Kosynierzy z Książa włączyli się w nurt rewolucyjnej fali, która ogarnęła wiele krajów Europy i wystąpiła w roku 1848 przeciwko Prusakom.

Wydarzenia sprzed lat upamiętnia pomnik kosynierów w centrum Książa. Tam też odbywała się co roku kolejne rocznice Wiosny Ludów. Tegoroczna jest 131. Imprezy z tej okazji rozpoczęły się w minioną sobotę i potrwały kilka dni. Pod pomnikiem złożono wieńce i wianki kwiatów, odbył się okolicznościowy apel, zaciągnięto warty honorowe. Otwarto wystawę rysunków uczniów Zbiorczej Szkoły Gminnej, nagradzając najlepsze. Wspomnienia o chlubnej karcie przeszłości Książa wypełniły spotkania z młodzieżą weteranów walk o polskość, a także w kołach ZBoWiD.

Trwają też różne imprezy sportowe w kilku dyscyplinach. Starają się także drużyny z okolicznych gmin. (bop)

pow. J. Krasieńskiego; 9.10 Muzyka filmowa Henryka Kuźnika; 9.30 Nasz rok 79; 9.45 Sonata na „smyczki Rossiniego”; 10.30 Ekspresem przez świat; 10.35 Kiermasz pływ. wytwórni Bałkan-ton; 11. Dzień jak co dzień; 11.30 Z archiwum polskiego jazzu; 12 Ekspresem przez świat; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powidzka z rozrytki; 13.50 „Hotel świętego Augustyna” — odc. pow. I. Shawa; 14 Mała antologia polskiego koncertu fortepianowego; 15 Ekspresem przez świat; 15.05 Herbatka przy samowarze; 15.40 Poeci wio-
kiej piosenki; 16 Widzi mi się, widzi wam się...; 16.20 Muzyko-
branie; 16.45 Nasz rok 79; 17 Ekspresem przez świat; 17.05 Muzyka pod kątem; 17.40 Ślady mi jazzowych legend; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Codziennie powieść w wydaniu dziennikowym — S. Dygai; „Pożegnania”; 19.30 Ekspresem przez świat; 19.35 Opera tygodnia — S. Moniuszko: „Straszny dwór”; 19.50 „Syn Wallenroda” — odc. pow.; 20 Studio 202 — wrocławski magazyn rozrywki; 21 Ludwika Beethovena opera omnia; 22.05 Gwiazda siedmiu

Nie tylko dla koninian



W ośrodku wypoczynkowym nad Jeziorem Powidzkim (Konińskie) służącym mieszkańcom nie tylko tego województwa, trwają przygotowania do sezonu letniego. Remontuje się sprzęt pływający, maluje domki kempingowe.

Na zdjęciu: Wiesław Zawadzki sprawdza stan rowerów wodnych.

Bot. — R. Kościak

wieczorów — S. Krajewski; 22.15 Trzy kwadranse jazzu; 23 Swoje ulubione wiersze recytuje Andrzej Malec; 23.05 Miedzy dniem a snem.

Wiadomości: 6.15, 7, 9.45, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 9 Dla kl. I (wy-
chowanie muzyczne); „Zagraj z nami”; 9.25 Robert Schumann: Kwintet fortepianowy Es-dur op. 44; 10 Dla kl. VII (biologia); „Ci okrutni drapieżnicy”; 10.30 Estra-
da przyjaźni; 11 Dla kl. II lic. (jęz. polski); „Boy — medrecz”; 11.30 G. Meyerbeer: Sceny z „Hu-
gonotów”; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Giedła pływ.; 13 58 lekcja jęz. angielskiego; 13.20 Dla kl. I (wych. muzyczne); 13.45 Tu Studio Stereo; 14 Naukowcy — rolnikom; 14.15 Tu Studio Stereo; 14.45 Muzyka ludowa Słowa reo; 15.05 Radiowy Tygodnik Kul-
turalny; 15.45 Kwadranse poetycki-
 — wiersze Janusza Styczyńskiego; 16.05 Rozmowy o książkach; 16.25 Nauka — praktyce: Niezawodne hamulce; 16.40 Audycja aktualna — M. Nowakowski; 16.50 Radio-
express; 17 Śpiewa Z. Sośnic-
ka; 17.40 Z taśmoteki spikera; 17.45 „U pustelnika” — fragm. po-

Wielkopolska w święteczne popołudnie

Wspólne zabawy

Pogoda nie była sprzymierzeńcem pierwszomajowych zabaw. Chłód i wiatr mogły niejednego zniechęcić do wspólnej zabawy i rozrywki. Ale przecież do „igrów” — na przykład w Kaliszu — zapraszało sugestywne hasło „Baw się razem z nami — nudź się sam!”. I pewnie dlatego ani w tym mieście ani w innych rejonach Wielkopolski nie brakowało wczoraj chętnych do udziału w wielu specjalnie przygotowanych imprezach.

Rajno było na tradycyjnie organizowanych w większych miastach — kiermaszach książki. Bo to dla dorosłych okazja, by idąc na spacer kupić jakąś interesującą pozycję (zapobiegliwie chowaną przez księgarzy na ten właśnie dzień). Zaś dla dzieci też sposobność, by namówić ojca, czy mamę na nowe bajki, malowanki albo płyty. Obok kiermaszów — impreza, która zawsze znajduje sobie miejsce w kalendarzu pierwszomajowych imprez są zabawy ludowe. Odbywają się one niemal w każdej wsi, osiedlu, gminie, miasteczku. I nieważne czy balową salą jest strażacka remiza, czy kinowa sala, świetlica domu kultury, czy wreszcie parkiet „pod chmurką” — zabawy te trwają od popołudnia do późnej nocy. Zwykle pierwszymi gośćmi są dzieciaki biegnące przy orkiestrze, potem młodzież, starsi — kto może i lubi. Mogą też być tańce na przykład nad jeziorem, przy ognisku — czy tak jak proponowała mieszkańcom swojego miasta organizatorzy z Konina — pod kasztanami. Tylko, że tego roku kasztany dość szczególnie mało rozwinęły i pogoda niezbyt zachęca do spotkań w ich cieniu.

Festyny pierwszomajowe to też w wielu miastach i miasteczkach okazje do zaprezentowania

swojej regionalnej twórczości. Szczególnie w kołach ludowych, miejscowych przyspiewkach jak i też w umiejętnościach estradowych. Nierzadko więc — jak na przykład w Pile i w Koninie — pojawia się estrada młodych amatorów — ze szkół, z młodzieżowych organizacji. Niech pokazą, na co ich stać. Przy okazji można też porównać ich z artystami profesjonalnymi, bo często właśnie podczas masowych festynów, na deskach wielu estrad występują znani piosenkarze, lubiane zespoły, soliści muzycznych teatrów.

Swoje stałe miejsce w pierwszomajowym muzykowaniu mają orkiestry dęte. Grają naigłonie — są lubiane i przez starszych i przez młodych. Nic więc dziwnego, że jeśli maszerują przez miasto, jak na przykład w Koninie — otwierają się wszystkie okna.

Ale nie tylko na słuchaniu muzyki i estradowych rozrywkach minęło wczorajsze popołudnie mieszkańcom Wielkopolski. Wiele osób spędziło swój wolny czas na boiskach sportowych, stadionach, torach albo strzelnicach. Różnego typu były zawody, o różnej randze. Jedne interesowały kibiców poszczególnych dyscyplin (na przykład w Kościanie zawodnicy z różnych krajów podnosili ciężary, a w Pile walczyli młodzi bokserzy z całej Polski), inne pozwalały samemu spróbować sił — czy to w biegach przełajowych (Rawicz) czy w otwartym turnieju piłki nożnej dla dzieci.

Często też święteczne festyny „podchodziły” bardzo blisko domów, na osiedla, na place i skwerki przy blokach. Tam można było i zabawić się z dziećmi i samemu poćwiczyć. To bardzo miły i coraz powszechniejszy zwyczaj. (tem)

Kaliskie

Kępińskie domki

Zakład Stolarski w Kępnie Wo-
jewódzkiej Usługowej Spółdzielni
Pracy w Kaliszu wyprodukował
w tym roku 24 domki letniskowe
„Bartek”. Pierwsza seria tych
domków, zlokalizowana w ośro-
dkach wypoczynkowych w Antoni-
nie, Goluchowie i Bolesławcu zys-
kała sobie pozytywną opinię u-
żytkowników. „Bartek” to jedno-
piętrowa dachowa o powierzchni 36
metrów kwadratowych, mieszczą-
ca dwa pokoje, kuchnię i sanita-
riaty. Domek produkowany jest
z czołgi z drewna, według
projektu kierownika kępińskiej
stolarski, Władysława Walczaka.
Łącznie z dostawą i montażem,
kosztuje 180 000 zł.

Oprócz „Bartka” Zakład Stolar-
ski produkuje dachy typu „Bun-
galow”, również z drewna, o po-
wierzchni 42 metrów kwadratowych.
Wkrótce podejmie się tu
produkcję nowej wersji „Bartka”,
o zwiększonym metrażu. (gra)

Piłskie

Dokonania z inspiracji partii

W wsi Miłnkowo (województwo piłskie) 162 rolników indywidualnych gospodaruje na 1 239 hektarach użytków rolnych. Miejsce organizacja partyjna liczy 68 członków i kandydatów (75 procent to rolnicy indywidualni). Nadaje ona ton w Miłnkowie, bowiem w partii są najlepsi gospodarze, którzy poświęcają wiele swego czasu sprawom rozwoju produkcji rolnej.

Styczeńowy spis wykazał, że od lipca ubiegłego roku przy-
było 347 sztuk trzody chlewnej i 17 sztuk bydła. Daje to o-
becnie obsadę — na 100 ha — 277 sztuk trzody chlewnej
i 76 sztuk bydła.

Ten znaczny wzrost to m. in. zasługa partyjnego działania. POP w Miłnkowie dwa razy w roku rozlicza każdego członka partii z wyników produkcji. Jak skuteczna to forma pracy partyjnej wskazują osiągnięte rezultaty. W czasie zebrań partyjnych, również organizowanych dla całej społeczności wioski, analizuje się szczegółowo problemy jej społeczno-gospodarczego rozwoju. Każda ważna sprawa realizowana jest tu w oparciu o decyzję POP.

Jak przystało na dobrych gospodarzy, członkowie partii analizują także sytuację w gospodarstwach o niskiej produkcji oraz zaniedbanych. Taką sąsiedzką pomoc jest bardzo cenna. Organizacja partyjna m. in. występuje bowiem o udzielenie przez władze gminy pomocy, gdy istnieje szansa, że będzie lepiej. W przeciwnym przypadku wnioskują się o przejęcie zaniedbanego gospodarstwa przez Skarb Państwa i przekazanie ziemi w ręce dobrych gospodarzy.

Aktywiści partyjni Miłnkowa nie szczędzą także sił dla poprawy warunków życia. Tak zbudowano wodociąg wiejski, remizę strażacką, drogi lokalne łączące Miłnkowo z innymi wsiami, wreszcie Wiejski Ośrodek Socjalno-Kulturalny wartości 9 mln złotych. Obiekty powstały przy znacznej pomocy i w czynach społecznych wszystkich mieszkańców.

Miłnkowo słynie już w Piłsku z gospodarności, aktywności społecznej swych mieszkańców. Stało się tak głównie dzięki wiejskiej organizacji partyjnej. Kieruje nią od lat Antoni Ciesiółka, członek Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Niedawno, podczas jednego z plenarnych posiedzeń zadeklarował, że członkowie i kandydaci partii z Miłnkowa dla uczczenia 35 rocznicy PRL zobowiązali się dodatkowo wyhodować 46 sztuk trzody chlewnej oraz przepracować przy zagospodarowaniu własnej wsi po 10 godzin.

WŁADYSŁAW WRZASK

TELEWIZJA

PROGRAM I: 9 — Chemia (kl. VII); „Ważny kwas”; 10 — Fizyka (kl. VII); „Organia i fale”; 11.05 — Historia (kl. VII); „Rewolucja 1905 r.”; 12.45 — TER.

„GŁOS WIELKOPOLSKI”, przedstawiciele w województwach
KALISZ: Zofia Pacewicka, ul. Kazimierzowska 4, tel. 736-89
KONIN: Wojciech Płutowski, pl. PZPR 1, tel. 266-67
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Sułkowskiego 32, tel. 78-05
PIŁA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 56, tel. 43-56

Dziennik (kol.); 22.30 — „Kontakt słowa” — program public. kult. (kol.).

PROGRAM 2: 16.35 — Wszechni-
ca Telewizyjna TWP: „Tradycje i ambicje”; 17.05 — Język rosyjski — Kurs podst., 1. 28 (kol.); 17.35 — „Krew poety” — franc. film fab.; 18.30 — Dla zainteresowanych historią: „Sensacje z przeszłości”; 19.10 — Teleskop; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.15 — Wieczór przygody i podróży (kol.); 21.45 — 24 godziny (kol.); 21.55 — „Twarze teatru” — program public. kult.; 22.30 — „Bez recepty” — program o wychowaniu.